

WARSZAWSKI DZIENNIK NARODOWY

PRENUMERATA MIESIĘCZNA w Warsza-
wie zł. 4.50 z odnośnikiem zł. 5.—, na pro-
wincji 5.—, zagr. 7.50.
Opłata pocztowa wliczona w cenę.

Nr. 355 B

Czwartek, 29 grudnia 1938 r.

ROK IV

Cena numeru 20
w całej Polsce gr.

Redakcja i Administracja: Warszawa i, Nowy Świat 47

TELEFONY:
Redakcja 275-11
Redaktor naczelny 201-02
Sekretariat red.: 626-58, godz. 15-17 i 22-3

Administracja 289-04
Dyrekcja 289-04 (Ad.)
Zastrzeżone miejsce ogłoszenia administracji
uwzględnia w miarę możliwości.

Dział ogłoszeń
626-58, godz. 9-15 i 18-19

ODDZIAŁY: Łódź, Piotrkowska 80, tel. 153-33.
Kraków, Rynek Gł. 6 m. 17, tel. 120-70.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 8762
Konto rozrach. poczt.: W-wa I, Nr. 694
Skrytka pocztowa Nr. 246

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 mm przez szerokość i szpalty (układ kolumny 5 szpaltowy) przed tekstem 70 gr. str. 3-cia i
i zł. tekst — 85 gr., komunikaty — zł. 1.50, specjalne — zł. 2.50 reklamy — 40 gr., ost. str. — 50 gr., drobne za wy-
raz 15 gr. Ogłoszenia tabelaryczne i miejsce zastrzeżone 50 proc. drożej. Zastrzeżone miejsce ogłoszenia administracji
uwzględnia w miarę możliwości.

Rekopisów redakcja nie zwraca i za-
strzega sobie prawo zmian. Odpowiedzial-
ność za treść pisma.

Posterunki włoskie przekroczyły linię demarkacyjną między Somali i Abisynią Prasa francuska wzywa do spokoju

PARYŻ (PAT). Francuskie czynni-
ki rządowe starają się wywrzeć
wpływ na opinię, by zachowywała zim-
ną krew wobec napięcia między
Paryżem a Rzymem, a przede wszyst-
kim starają się wywrzeć nacisk na
prasę, by powstrzymała się od poda-
wania alarmujących informacji.

„Petit Parisien” przyznaje, że po-
sterunki włoskie posunęły się ostatnio
poza linię demarkacyjną, wytykającą
granicę między posiadłościami fran-
cusкими i włoskimi, lecz zaznacza, że
granicę tę właściwie nigdy nie były
dokładnie zdefiniowane i dlatego rząd
francuski postanowił wysłać obecnie
do Somali specjalną misję geograficz-
ną, celem dokładnego ustalenia tych
granic.

Jednakże należy zaznaczyć, iż za-
przeczenia urzędowe co do sytuacji w
Somali francuskiej, jak również ca-
ła kampania prasy, zbliżonej do Quai
d'Orsay, przeciwko powodzi fałszy-
wych pogłosek nie zdołała rozproszyć
zaniepokojenia opinii publicznej co do
sytuacji na wybrzeżu morza Czerwone-
go, zwłaszcza że agencja Havasa
podaje w dalszym ciągu informacje o
wzmocnieniu załogi wojskowej w
Dżibuti.

Nastroje kół, zbliżonych do Quai
d'Orsay, o ile chodzi o dalszy rozwój
stosunków francusko - włoskich, ujm-
muje „Excelsior” dość optymistycz-
nie. Czyż w istocie rzeczy — zapytu-
je „Excelsior” — istnieją jakieś objek-
tywne dane, które mogłyby usprawie-
dliwić niepokój co do dalszego rozwo-
ju stosunków między Paryżem a Rzy-
mem? Rząd francuski zajął zdecydowa-
ne stanowisko, iż nie zgodzi się na
żadne ustępstwa terytorialne. Z dru-
giej strony Niemcy uznają, że nie ma-
ją żadnych roszczeń terytorialnych
wobec Francji. Wobec tej sytuacji
byłoby naprawdę paradoksalnym przy-
puszczać, by rewindykacje włoskie
mogły się zamienić w jakiś ogólnoeu-
ropejski konflikt.

Jednak optymizm Quai d'Orsay co
do neutralnego stanowiska Niemiec
nie jest zgoda podzielany przez całą
prasę francuską.

„Figaro” donosi np. z Londynu, iż
angielskie koła polityczne są zdania, iż
Trzecia Rzesza poprze w całości aspi-
racje włoskie na morzu Śródziemnym
i w Somalii i że w konsekwencji
wizyta marszałka Goeringa w Rzymie
będzie miała na celu uzgodnienie wła-

śnie dalszej, wspólnej już taktyki nie-
miecko - włoskiej.

O ile chodzi o dalszy rozwój stosun-
ków francusko - włoskich, to prasa

paryska dopuszcza ewentualność bez-
pośrednich rokowań między Paryżem
a Rzymem, celem uregulowania spor-
nych kwestii.

Problem Tunisu

RZYM (PAT). W artykule wstęp-
nym półurzędowej „Giornale d'Italia”
Virginio Gayda wyraża opinię, że za-
dania włoskie w sprawie Tunisu nie
zagrożą w niczym równowadze na
morzu Śródziemnym, zagwarantowa-
nej układem włosko - angielskim z
16 kwietnia rb.

W dalszym ciągu Gayda przypomi-
na, że Francja objęła protektorat nad
Tunisiem za zgodą niektórych państw
europejskich i że Włochy w układzie
z r. 1896 uznały protektorat ten z za-
strzeżeniem, że Francja uszanuje
prawa mniejszości włoskiej w Tuni-
sie. Obecnie jednak Paryż dąży wy-
raźnie do przekształcenia Tunisu na
kolonię francuską, czego dowodem
jest m. in. fakt rozszerzenia na Tunis
obowiązującej we Francji ustawy o
naturalizacji cudzoziemców.

Wobec tak oczywistego pogwałce-
nia przez Francję praw, wynikają-

cych z istoty protektoratu, problem
Tunisu wykroczył już poza ramy za-
targu włosko - francuskiego i stał się
zagadnieniem o charakterze między-
narodowym. Włochy, konkluduje Gay-
da, jako państwo w tej sprawie naj-
bardziej zainteresowane, gotowe są
dzisiaj zdecydowanie bronić intere-
sów i praw ludności włoskiej w Tu-
nisie.

LONDYN (PAT). Artykuł „Giorna-
le d'Italia” zawierający oświadczenie,
iż Włochy nie dążą do zdobycia tery-
torialnych w Tunisie, zrobił dobre
wrażenie w kołach politycznych bry-
tyjskich. Jest on rzekomo komento-
wany jako dowód, iż Włochy pragną
ułatwić W. Brytanii pośrednictwo w
konflikcie francusko - włoskim. Ar-
tykuł ten ma się przyczynić do wyja-
śnienia atmosfery przed zbliżającą się
wizytą Chamberlaina i Halifaxa w
Rzymie.

Jakie żądania wysunie Mussolini w czasie wizyty Chamberlaina w Rzymie

LONDYN (PAT). Wieczorna gaza-
ta londyńska „Star” czyni pewne prze-
widzania na temat rozmów rzym-
skich. Dziennik przypuszcza, że Mus-
solini wysunie wobec premiera Cham-

berlaina następujące żądania: 1) rewiz-
ja obecnych postanowień, dotyczą-
cych kontroli kanału Sueskiego w
sensie przystosowania ich do żądań
włoskich, posiadanie przedstawicieli
w radzie nadzorczej, 2) ustępstwa ze
strony Francji na rzecz włoskich ża-
dań półautonomii w Tunisie, 3) doko-
nanie zmian w administracji kolei w
Dżibuti, 4) udzielenie praw strony
walczącej gen. Franco przed wejściem
w życie brytyjskiego planu wycofa-
nia obcych oddziałów z Hiszpanii.



gdyż w pracy biurowej
niszczy się one, gru-
bieją, tracą delikatność.
W skórę rąk po myciu
należy wcierać ude-
katniający, wybielający

KREM
PRAKATÓW
PERFECTION

Stan zdrowia J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego

W stanie zdrowia J. Em. ks. Kardy-
nała nie nastąpiła poprawa. Lekarze
skonstatowali obok zapalenia płuc
znaczące osłabienie serca. Jeszcze w
poniedziałek Jego Eminencja przyjął
Ostatnie Sakramenta Święte.

Represje wobec Węgrów w Rumunii Ksiądz skazany na 2 lata więzienia

BUKARESZT (PAT). Trybunał woj-
skowy w Cluj (Transylwania) skazał
na 2 lata więzienia duchownego kato-
lickiego księdza Schefflera, z pocho-
dzenia Węgra, naczelnego redaktora
dzienników „Magyar Lapok” i „Nep-

lap”, księdza Schefflera oskarżono o
szerzenie propagandy irredentystycz-
nej. Ponadto skazano 12 Węgrów na
kary więzienia od 2 miesięcy do 1 ro-
ku za obrazę narodu rumuńskiego, zaś
węgierskiego dziennikarza Mikłasa
Krennera oskarżono o obrazę urzęd-
nika rumuńskiego w czasie pełnienia
obowiązków służbowych.

Premier belgijski w Paryżu

PARYŻ (PAT). Przybył do Paryża
premier belgijski Spaak. Pobyt jego
w Paryżu ma charakter prywatny.

PREMIA DLA NASZYCH PRENUMERATORÓW

Wydawnictwo „Warszawskiego Dziennika Narodowego”
przeznaczyło BEZPŁATNIE tom objętości 171 stron druku, nie-
zwykle interesujących szkiców, owianych duchem poezji

NESTORA POLSKICH PISARZY NARODOWYCH
ZYGmunta WASILEWSKIEGO
p. t.

„PIEŚŃ W GÓRACH”

każdemu, kto wpłaci z góry prenumeratę za I-y kwartał 1939 r.

„W książce niniejszej zbieram w całość kilka szkiców
obrazków, aby pokazać, co dzieje się z duszą ludzką w górach
na wszystkich szczeblach kultury. Taniec pierwotnego hucła,
pieśń religijna ludu polskiego, tragedia wielkiego muzyka,
liryka poetów i przemiany w duszy myśliciela pod wpływem gór
— wszystko, co tutaj opisałem, to łańcuch jednego zjawiska
poezji, ściśle wpiecionej w życie i będącej wskaźnikiem kultu-
ry tego życia”
(Z. Wasilewski: wyjątek z „Przedmowy”).

Prenumeratorzy miejscowi otrzymają książkę przez roz-
nosiciela, prowincjonalni — pocztą, po nadesłaniu dodatkowo
30 gr. na koszt przesyłki.

Zerwanie godła Polski z konsulatu w Morawskiej Ostrawie

PRAGA (PAT). W związku z zer-
waniem przez nieznaną sprawców
godła państwowego z gmachu konsu-
latu Rzplitej w Morawskiej Ostrawie,
poseł R. P. w Pradze dokonał dnia 27
bm. w tutejszym ministerstwie spraw
zagranicznych demarche, żądając prze-
prowadzenia surowego śledztwa i u-
karania winnych oraz udzielenia sa-
tisfakcji.

Na skutek tej interwencji dyrektor
policji w Morawskiej Ostrawie stawił

Trzęsienie ziemi w Grerji

ATENY (ATE). Trzęsienie ziemi,
które częściowo zniszczyło wioskę
grecką Kumanana, spowodowało
śmierć 20 osób.

się osobiście z przeproszeniem w kon-
sulacie R. P. w Morawskiej Ostrawie.

Śledztwo prowadzone przez wła-
dze czeskie jest w toku.

103 zabitych

w katastrofie kolejowej

BUKARESZT (ATE). Z pośród
142 rannych w wielkiej katastrofie
kolejowej, która miała miejsce w
dzień wigilijny na Besarabii zmarło
dzisiaj znowu 10 osób tak, że łączna
ilość osób zmarłych podniosła się do
103. Jeszcze kilkunastu rannych wal-
czy ze śmiercią.

Zawieranie bloków i paktów politycznych nie należy do zadań Kościoła KAP o wyborach samorządowych

Katolicka Agencja Prasowa, pole-
mizując z argumentami prasy socjali-
stycznej w sprawie stanowiska Ko-
ścioła katolickiego wobec wyborów
samorządowych stwierdza co nastę-
puje:

„Zawieranie bloków, paktów, kom-
promisów pomiędzy stronnictwami
politycznymi nie należy do zadań
Kościoła, który stoi ponad i poza par-
tiami.

Prawda, Kościół wkracza nieraz na
teren polityczny, ale wyłącznie jako
stróż moralności, gdy podstawy jej
są zachwiane, gdy depce się prawo
Boże i nakazy i stosuje się terror mo-
ralny i fizyczny. Misją Kościoła jest
rozbrajanie nienawiści, szerzenie po-
koju i atmosfery zgodnej współpracy
wśród warstw społecznych i stron-
nictw politycznych. Dlatego też, jeże-

li Kościół pozwala swym kapłanom w
pewnych warunkach należeć do stron-
nictw i kandydować do ciał ustawo-
dawczych lub samorządowych, to
tylko w tym celu, by ich obecność w
poszczególnych ugrupowaniach przy-
czyniła się do łagodzenia tarć i przy-
pomniania nakazów etyki chrześcijań-
skiej.”

W dalszym ciągu komunikat KAP,
stwierdzając klęskę list socjalistycz-
nych na terenie całej Polski, przy-
znaje im sukcesy w Warszawie. Ło-
dzi i Krakowie, tłumacząc te sukcesy
rozbiorem list katolickich oraz „trud-
nościami, czynionymi związkom kato-
lickim i narodowym”.

Komunikat KAP jest nie tylko od-

powiedzią na ataki prasy socjali-
stycznej. Jest on jednocześnie auto-
rytatywnym komentarzem do propa-
gandy prasy „ozonowej”, która usi-
łowała wmówić w społeczeństwo, że
Kościół katolicki objął swego rodzaju
protektorat nad listami „sanacji” w
całym kraju. Jest to oczywisty bez-
sens. Nigdy tak nie było i być nie mo-
gło. Jeżeli w pewnych okolicach, a
przede wszystkim w Krakowie, mó-
wiło się o „bloku katolickim z Ozo-
nem”, było to zwykle nadużycie sło-
wa. Zwalczając ów nieprawdopodob-
ny „blok” rozumieliśmy doskonale,
że walczymy z fikcją i fałszem. Wyni-
ki wyborów w Krakowie wykaza-
ły, że mieliśmy słusność.

ogłoszenie oficjalnych wyników wyborów samorządowych w Warszawie

PAT podaje: W dniu 28 grudnia
Główna Komisja Wyborcza ogłosiła
urzędowy wynik wyborów do Rady
Miejskiej m. st. Warszawy, które od-
były się w dn. 18 grudnia. Wyniki
wyborów są następujące:
O. Z. N. — 40 mandatów.
P.P.S. — 27 mandatów.

Stronnictwo Narodowe — 8 manda-
tów.

Obóz Narodowo - Radykalny — 5
mandatów.

Żydzi — 20 mandatów.

Do dnia 4 stycznia 1939 r. włącznie
można będzie składać protesty.

Bilans czterodniowej ofensywy armii gen. Franco na froncie katalońskim

Posunięto się naprzód o 30 km. — Czerwoni stracili 9.000 żołnierzy

SARAGOSSA (PAT). W ciągu pierwszych 4 dni natarcia na froncie katalońskim wojska gen. Franco posunęły się o 30 km. naprzód włącznie ugrupowania przeciwnika, biorąc do niewoli 6721 jeńców i strącając 32 samoloty. Ogólne straty wojsk barcelońskich obliczane są na przeszło 9.000. Cały obszar na południe od Leridy aż do Ebro został zajęty przez wojska gen. Franco. Wojska barcelońskie stawiają stosunkowo słaby opór. Dalsze natarcie zagraża komunikacjom wojsk barcelońskich w południowej części frontu nad Ebro. Wojska te muszą się stamtąd wycofać, by uniknąć okrążenia.

We środę z rana wojska gen. Franco zajęły na północnym odcinku frontu katalońskiego miejscowości Clua, Boada, Cartela, Valderiet i Argentera i nacierały dalej w kierunku szosy Lerida — Andorra, znajdując się obecnie w odległości 8 km. na północ od ważnego skrzyżowania komunikacji Artesa de Segre. Na prawym skrzydle frontu katalońskiego trwa walka w obszarze, położonym pomiędzy szosą Lerida — Andorra a rzeką Ebro.

BITWA POD GRANDELLA

PARYŻ (ATE). Według dotychczasowych tu doniesień z frontu hiszpańskiego, ofensywa wojsk gen. Franco rozwija się w szybkim tempie. Oddziały narodowe zdobyły całkowicie trójkąt Mayals — Llerdecans — Grandella.

W godzinach południowych, jak donoszą korespondenci wojennych pism francuskich, pod Grandella toczyła się gwałtowna walka. Wojska czerwone usiłują stawić zacietliwy opór. Niemowlina pogoda, która hamowała rozwój operacji wojennych, zmienia się, co ułatwia ofensywę wojsk narodowych.

POGODA SPRZYJA NATARCIU

PARYŻ (ATE). Ofensywa hiszpańskich wojsk narodowych kontynuowana była z całą energią również w środę, jak to wynika z informacji, przesyłanych przez wysłanych na front kataloński korespondentów wojennych prasy francuskiej.

Masyw górski w trójkacie Mayals — Llerdecans — Grandella jest całkowicie w posiadaniu wojsk narodowych. W środę w południe powstałe cztery grupy uderzeniowe były oddalone od Grandelli zaledwie na odległość strzału karabinowego. Natarciu oddziałów gen. Franco przeciwstawiają wojska republikańskie zwłaszcza w sektorze Leridy zaczęły opór. Na odcinku tym wprowadzono obecnie w

akcję międzynarodową brygadę Listera. Panujące dotychczas niekorzystne warunki atmosferyczne uległy obecnie poprawie, co wybitnie ułatwia akcję ofensywną wojsk narodowych.

KONCENTRACJA CZERWONYCH POD BORIAS BLANCAS

SARAGOSSA — 28.12. — Z frontu katalońskiego donoszą o następujących szczegółach w związku z wielką ofensywą wojsk narodowych: wrażeńia odniesione z dotychczasowych starć i operacji zdają się wskazywać na to, że wojska czerwone stawiają na linii Tarragona tylko nieznaczny opór koncentrując wszystkie swe wysiłki celem zatrzymania marszu wojsk gen. Franco na Barcelonę.

Pod Boriais Blancas wojska republikańskie skoncentrowały elitę swych sił mianowicie brygadę Lister i Campesino oraz znaczne ilości czołgów i artylerii.

Jak wynika z dotychczasowego przebiegu ofensywy hiszpańskich wojsk narodowych, odbywa się ona planowo i opór wojsk czerwonych nie zdolał zatrzymać siły uderzenia wojsk narodowych.

PIERWSZY CEL OPERACJI

SARAGOSSA — 28.12. — Obserwatorzy wojskowi twierdzą w związku z nową ofensywą gen. Franco, że operacje przeprowadzone koło Tremp i Seros mają na celu zabezpieczenie prawego i lewego skrzydła ofensywy narodowej. W kołach tych obserwatorów stwierdzają, że pierwsze 3 dni ofensywy narodowej przyniosły zdobyć terenu 15 km. głębokości i 25 km. szerokości.

Najbliższym celem operacji wojsk narodowych jest prawdopodobnie opanowanie szosy wiodącej na zachód od Tremp z Katalonii do Francji. Działają tu wyćwiczone w starciach górskich oddziały dywizji nawarskiej. Obserwatorzy wojskowi podkreślają, że operacje gen. Franco koło Seros zagrażają poważnie pozycjom czerwonych pod Leridą.

ZWYCIĘSTWO GEN. FRANCO JEST PEWNE

NOWY JORK — 28.12. — Profesor uniwersytetu kalifornijskiego Faley powrócił z kilkumiesięcznej podróży po Europie. Bawił on przez długi czas

w Hiszpanii i w związku z tym oświadczył przedstawicielom prasy amerykańskiej, że zwycięstwo gen. Franco nie podlega już obecnie najmniejszej wątpliwości. Prof. Faley do dał, że zarówno w Brytanii, jak i Francji są dziś przekonane o zwycięstwie ruchu narodowego w Hiszpanii. Wezwał on wszystkich zwolenników Hiszpanii czerwonej, ażeby udali się do Barcelony i sami przekonali się o skutkach „czerwonego reżimu” w Hiszpanii.

Zapowiedź nowej „czystki” w zdeorganizowanym lotnictwie sowieckim

LONDYN, 28.12. — „Daily Telegraph” donosi z Moskwy, że w lotnictwie sowieckim przeprowadzana jest obecnie nowa „czystka” będąca już drugą tego rodzaju akcją w ciągu ostatnich dwóch lat.

W centralnym azurkubie w ZSRR wykryto „wrogów ludu”. Prezes klubu Belusow wydawać miał dyplomy lotnicze przysługujące dopiero po ukończeniu

rocznego kursu już po wyszkoleniu dwumiesięcznym. Naczełnik sekcji sportowej Bubnow oskarżony jest o ponoszenie odpowiedzialności za znaczne zwiększenie się nieszczęśliwych wypadków. Wreszcie nadzinspektorowi Paniszewowi zarzuca się, że zataił on szereg katastrof lotniczych i zaniedbywał wyszkolenie pilotów. Stosunki panujące w cywilnym lotnictwie sowieckim są — zdaniem dziennika — rozpaczliwe. Aparaty szkolne przedstawiają poważne niebezpieczeństwo dla szkolących się na nich pilotów, albowiem są to wszystkie maszyny starych typów, do tego stopnia zniszczone, że nie nadają się one już do użytku. W warsztatach panuje kompletny chaos. Intendent oskarżony jest o zmarnowanie znacznej ilości materiałów pędnych. Wreszcie wszyscy oskarżeni stoją pod wspólnym zarzutem nadużywania alkoholu.

Prośba o ułaskawienie mordercy ks. Streicha

POZNAŃ (ATE) — Morderca ś. p. ks. Streicha z Lubonia pod Poznaniem, skazany na karę śmierci, przebywa w więzieniu poznańskim. Wiadomość o zatwierdzeniu wyroku przez Sąd Najwyższy została przyjęta przez niego spokojnie. Według informacji zarządu więzienia obrońca z urzędu Nowaka przed Sądem Najwyższym adw. Hofmeckl - Ostrowski w Warszawie wniosł do kancelarii cywilnej Prezydenta R. P. prośbę o ułaskawienie.

Zgon Dominika ks. Radziwiłła

KRAKÓW (Tel. wł.). W Balicach pod Krakowem zmarł w 85-ym roku życia Dominik ks. Radziwiłł. Pogrzeb odbędzie się 30 bm. w grobach rodzinnych na cmentarzu parafialnym w Morawicy.

Katastrofa paryskiego expressu

PARYŻ, 28.12. — Express Paryż — Catais wpadł w pobliżu dworca Saint Denis na pusty pociąg. Zderzenie było bardzo gwałtowne. Na szczęście oberzo się bez ofiar śmiertelnych; dwóch podróżnych odniosło kontuzje.

Przebieg historycznego gmachu

NOWY JORK (PAT). Gmina nowojorska, celem zasilenia swych funduszy, postanowiła sprzedać rządowi za sumę 25 milionów dolarów historyczny gmach Independence Hall, w którym podpisana była deklaracja niepodległości amerykańskiej.

Zaken jezuitów

MIASTO WATYKAŃSKIE — KAP) — Według najnowszej statystyki, która została opublikowana w dnach ostatnich, zakon jezuitów liczy obecnie 25.683 członków, w tym 11.631 kapłanów, 8.783 scholastyków (na studiach filozoficznych i teologicznych), oraz 5.269 braci zakonnych. Oznacza to — w porównaniu z ostatnią statystyką — przyrost o 223 członków Towarzystwa Jezusowego. Zakon T. J. podzielony jest na asystencje woska, niemiecką, francuską, hiszpańską, angielską, amerykańską, słowiańską i Ameryki Łacińskiej. Największe jest asystencje amerykańska, licząca 5.319 członków.

Na misjach zagranicznych pracuje obecnie 3.649 jezuitów t. zn. o 165 więcej niż w poprzednim okresie sprawozdawczym.

W Polsce zakon jezuitów obejmuje dwie prowincje: wielkopolską - mazowiecką i małopolską. Pierwsza z nich liczy 389 członków, druga 455. Samych kapłanów T. J. liczą obie prowincje polskie 284.

Druga stawiskiada w Paryżu

Trójka oszustów żydowskich zdefraudowała 400.000.000 franków

PARYŻ (tel. wł.). — Olbrzymie wrzenie wywołało w żydowskich i francuskich kołach finansowo - przemysłowych aresztowanie żydowskiej trójki bankiersko - przemysłowej, rozbijającej we francuskim przemyśle filmowym. Trójkę tę stanowią Żydzi: Bernhard Natan (Tannenzaph), Jean Cerf (Szymon Hirsch) i Żyd o greckim nazwisku Joanides.

NOWA STAWISKIADA

Wszyscy aresztowani stoją pod zarzutem dokonania olbrzymich nadużyć finansowych w przemyśle filmowym. Nadużycia sięgają podobno olbrzymiej sumy 400 milionów franków i przypominają rozmiarami stawiski, która swego czasu wstrząsnęła Republiką Francuską.

ŻYDZI W FILMIE FRANCUSKIM

Natan przybył do Francji w 1923 roku, nie wiadomo do tej pory skąd, i od roku zajął się francuskim przemysłem filmowym, tworząc przedsiębiorstwo reklamy filmowej pod firmą Rapid Publicites. Przedsiębiorstwo musiało dawać dochody, bowiem po zaistnieniu się na dobre filmu

dźwiękowego, udało się Natanowi nabyć większość akcji francuskiego przedsiębiorstwa filmowego, słynnego Pathé-Film. Pathé-Film został przekształcony na Pathé-Natan, a jego właściciel stał się potentatem paryskiego przemysłu filmowego, którego zawiadawcą generalnym został brat Nathana, Emil Nathan, który wkrótce decydował o wszystkich scenariuszach filmowych i karierach artystycznych w filmie francuskim.

NADUŻYCIA

W roku 1935 wpadli niektórzy akcjonariusze na ślad nadużyć finansowych Bernarda Nathana. W towarzystwie wszczęto przeciw Nathanowi gwałtowną walkę. Zakończyła ona się po ostrej kampanii prasowej ustąpieniem Nathana z prezesury rady nadzorczej towarzystwa, a Pathé-Nathan przeistoczył się ponownie w Pathé Film.

Rozpoczęła się długa seria procesów, zakończona aresztowaniem oszukańczej trójki.

KONTAKTY Z FOLKSFRONTEM BLUMA

Oczywiście, kariera Nathana-Tannenzapha nie byłaby tak piorunująco szybka — gdyby nie kontakty i pomoc folksfrontu i Bluma. Łącznikiem między oszustem i folksfrontowymi sferami lewicowymi był drugi z aresztowanych, Jean Cerf recte Szymon Hirsch. Hirsch wstąpił do przedsiębiorstwa Nathana - Tannenzapha dopiero w ostatnich latach. Znany w sferach filmowych i teatralnych, zwłaszcza jednak sportu hippicznego (Hirsch był właścicielem stajni wyścigowej), nawiązał szybko kontakty ze światem politycznym lewicy i masonerii, które umożliwiły Nathanowi - Tannenzaphowi w dokonywanie oszukańczych transakcji.

400 MILIONÓW STRAT

W dniu 2 grudnia ogłosił sąd handlowy bankructwo firmy Nathana-Tannenzapha. W lutym 1936 r. rozszereżona została upadłość na „Société Pathé Cinemas”. Firma Nathana była zaangażowana kapitałem akcyjnym 25 milionów fr., druga firma kapitałem akcyjnym 136 milionów fr. Wierzyciele twierdzą jednak, że straty ogólne wynoszą 400 milionów fr. W dn. 30 lipca zawierdziły najwyższe instancje sądowe wyroki upadłościowe. Rozpoczęły się procesy i śledztwo, zakończone osadzeniem oszustów za kratami.

DALSZE OSZUSTWA

W międzyczasie zdolali oni założyć nowe przedsiębiorstwo „Sebagi”, w którym dokonali nowych oszustw na sumę 7 milionów franków. Na czele przedsiębiorstwa stanął Joannides. Olbrzymi ten skandal finansowy zatacza coraz szersze kręgi.

POSZKODOWANI AMERYKANIE

PARYŻ (ATE) — Milionowy skandal w aferze filmowej „Pathé Cinemas Company”, wykryty, jak wiadomo, w Paryżu, okazał się fatalny w skutkach dla szeregu kapitalistów amerykańskich, którzy zainwestowali we wspomnianą, oszukańczą imprezę znaczne sumy,

„Bohaterowie pracy” zamiast „stachanowców” Nowy „ukaz” rządu sowieckiego

MOSKWA (ATE) — Ukazał się nowy „ukaz” prezydium Rady Najwyższej ZSRR, wprowadzający nową godność honorową „bohaterów pracy socjalistycznej” oraz ustalający dwa nowe medale, jako odznaczenia dla robotników, wyróżniających się specjalną gorliwością.

Nadanie godności „bohaterów pracy socjalistycznej” połączone będzie z nadaniem

niem orderu Lenina. Każdy natomiast robotnik, odznaczony medalem otrzymuje prawo bezpłatnego korzystania z komunikacji tramwajowej i autobusowej oraz wynagrodzenie w wysokości 10 względnie 5 rb. miesięcznie.

Ustalenie nowej godności „bohaterów pracy socjalistycznej” stoi w związku z załamaniem się t. zw. ruchu stachanowskiego. Rząd sowiecki w ten sposób dąży do zachęcenia robotników do podniesienia wydajności pracy i dyscypliny.

Ofiara kapłanów na wojnę Japonii z Chinami

TOKIO (ATE) — 73.000 kapłanów budzących w Japonii postawę oddała dyspozycji ministerstwa wojny oraz ministerstwa marynarki obiekty kultury religijnej, jak: wazy, świeczniki, ozdoby glazury i t. d. sporządzone z miedzi. Przedmioty te będą przełane na amunicję dla armii walczącej w Chinach.

Gwiazdka dla dzieci polskich w Paryżu

PARYŻ (PAT). W jednej z sal paryskich, t. zw. Magic City w obecności ambasadora R. P. Łukasiewicza odbyła się tradycyjna choinka dla 900 dzieci polskich w Paryżu. Dzieciom rozdano upominki świąteczne

Ślub włoskiej królowej

RZYM (PAT). Biuletyn dworu królewskiego donosi, że ślub córki króla włoskiego księżniczki Marii z księciem Ludwikiem de Bourbon Parma wyznaczony został na 15 stycznia 1939 r.

Przymusowa rejestracja Żydów w Czechosłowacji

PRAGA (ATE) Rząd centralny zamierza jak twierdzi „Slovensky Hlas”, wydać w najbliższym czasie zarządzenie celem uregulowania kwestii żydowskiej w krajach korony św. Wacława. Okazuje się to tym konieczniejsze, pisze dziennik, że rządy słowackie i karpato - ruskie już od dłuższego czasu przysłały w ramach swych kompetencji administracyjnych do praktycznego rozwiązania tego zagadnienia i w tym kierunku zdążyły już wydać szereg zarządzeń.

Zdaniem dziennika, istnieje zamiar, że władze centralne rozważają przymus rejestracji Żydów w całym obszarze państwa

Listy i paczki świąteczne w Sowietach

MOSKWA (ATE) — Według wiadomości organu urzędowego „Izwiestii”, mimo oficjalnego skasowania świąt w Z. S. R. R. w dniach 23 i 24 grudnia, pręta sowiecka zwłaszcza w większych miastach Związku Radzieckiego była dosłownie zawałona olbrzymimi stosami listów i życzeniami oraz paczkami z podarkami świątecznymi, wśród których przeważały paczki z żywnością.



Zatarg włosko-francuski

Prasa paryska zamieszcza wiadomości o koncentracji znacznych sił wojskowych włoskich na pograniczu Abisynii i Somalii francuskiej.

Te zakrojone na szeroką skalę przygotowania wojskowe są następstwem zgłoszonych przed kilkunastu dniami żądań włoskich, na które Francja odpowiedziała ostatnio notą, doręczoną przez ambasadora francuskiego w Rzymie włoskiemu ministrowi spraw zagranicznych, hr. Ciano.

Żądania włoskie nie są bylejakiej natury. Rzym domaga się zatrzymania przez Włochy hiszpańskiej Majorki, dopuszczenia przedstawiciela swego do kontroli nad kanałem Suezkim, zmiany statutu w Tunisie, któraby bez formalnych zmian terytorialnych zapewniała Włochom kontrolę nad tym krajem, objęcia przez Włochy kontroli nad koleją Dżibuti — Addis Abeba, objęcia portu Kartaginy w północnym Tunisie i wreszcie udzielenia gen. Franco praw kombatan-ta i przyznania mu prawa blokady. Na te żądania Francja odpowiedziała — jak zaznaczyliśmy wyżej — notą, w której przede wszystkim potwierdziła nietykalność terytorium francuskiego i stwierdziła, że przywileje, przyznane Włochom w Tunisie w konwencji z 1935 r., stanowią maksimum ustępstw w tym zakresie.

W sprawie zagadnienia kanału Suezkiego nota francuska zwraca uwagę, że winno ono być omawiane wyłącznie w ramach stosunków włosko-egipskich, co się zaś tyczy interesów włoskich w porcie Dżibuti oraz eksploatacji kolei Dżibuti — Addis Abeba, dopuszcza możliwość porozumienia. Nota francuska stwierdza, że rewindykacje włoskie są sprawą, obchodzącą wyłącznie Francję i Włochy, przy czym zaznacza, że pewne rektyfikacje granic w wypadkach oczywiście konieczności, są w zupełności możliwe.

Wynika z tego, że w razie nawiązania rokowań francusko-włoskich będą one dotyczyły przede wszystkim granicy Somalii oraz kwestii Dżibuti, inne bowiem sprawy, poruszone przez Włochy zostały załatwione w nocy francuskiej, już to odmownie, już to pominięciem milczeniem. W związku z tymi rokowaniami wysuwa się jednak jeszcze jedna trudność, wynikająca z różnicy zapatrywań na ich charakter. Włosi stoją na stanowisku, że ich żądania stanowią problem międzynarodowy, wynikający z układu kolonialnego, podpisanego w 1915 r. w Londynie i poprzedzającego przystąpienie Włoch do wojny, Francja zaś — jak wynika z brzmienia noty, wręczonej hr. Ciano, wyklucza inną dyskusję niż dwustronną.

Widocznie doświadczenia, zdobyte w Monachium, nauczyły rząd francuski ostrożności, a tocząca się niedawno w prasie angielskiej szeroka dyskusja nad tym, czym kosztem zaspokoić dążenia kolonialne Niemiec, utwierdziła go w przekonaniu, że w sprawie zatargu włosko-francuskiego lepiej ograniczyć się do rokowań dwustronnych. Stanowisko Francji w tym zatargu jest umiarkowane. Widać, że rządowi francuskiemu zależy bardzo na tym, aby sprawę załatwić pokojowo i nie stwarzać zbędnych trudności w stosunkach z Włochami. Świadczy o tym chociażby program podróży premiera Daladier'a do Tunisu i na Korsykę.

Z programu tego wynika, że nie będzie żadnej demonstracji floty francuskiej, że premiera eskortować będą zaledwie 3 kontrtorpedowce i że wszelkie pogłoski prasy zagranicznej na ten temat pozbawione są wszelkich podstaw. Ten umiar i spokój, z jakim rząd francuski ustosunkował się do żądań włoskich, pozwala mieć nadzieję, że zatarg włosko-francuski zostanie załatwiony pokojowo i nie pociągnie za sobą następstw, które by na czas bardzo długi uniemożliwiły poprawę stosunków pomiędzy tymi dwoma państwami.

Trzeba zmienić stary testament

Naród nie może stać na rozdrożu

Jedno z pism stołecznych („ABC“) zwierzyło się z przekonaniem o wejściu „sprawy żydowskiej na drogę do rozwiązania“. To rozwiązanie ma jakoby przyspieszyć tzw. antysemicka interpelacja Ozonu w sprawie żydowskiej. Tak w każdym razie twierdzi iakś „znawca zagadnienia żydowskiego“ zapytany w tej sprawie przez redakcję pisma.

Musimy na tym miejscu powtórzyć to, co już kilkakrotnie zaznaczyliśmy w związku z ową interpelacją Ozonu: trzeba społeczeństwo polskie ostrzec przed płytkim traktowaniem sprawy żydowskiej w naszym kraju. Nie wolno Polakom mieć myśli takimi frazesami, w rodzaju zapewnień, iż interpelacja sejmowa może o krok chociażby pchnąć naprzód problem tak skomplikowany, jakim jest kwestia żydowska w Polsce.

Rozwiązaniem zagadnienia żydowskiego u nas będzie masowa i możliwie spieszna z natychmiastowym początkiem emigracja żydowska. Nie znaczy to jednak, by emigracja tak uwarunkowana była rezultatem rzeczowej interpelacji.

Środowisko, z którego interpelacja wyszła, jest nam wszystkim dostatecznie znane. Jest ono dalszym ciągiem przewrotu majowego, którego nie dokonano jednak wcale dla celów i dążeń nacjonalizmu polskiego, wśród których odżyźnienie kraju zajmuje miejsce najmocniejsze.

Dlatego o tym wspomniamsy, dlaczego sięgamy do źródła wstrząsających walk wewnętrzno-politycznych w kraju, jakim jest przewrót majowy?

Dlatego, że argumentem przewrotu majowego walczą Żydzi, dyskutując go na swoją korzyść.

W „Chwili“ (nr 7096 z dnia 23 bm.) pisze Henryk Hescheles:

„Wielka myśl przewrotu majowego polegała przede wszystkim na tym, co wskazywała ideologia Marszałka Piłsudskiego: uwolnienie życia publicznego od demagogii nacjonalistycznej, wytrącającej kielnię z rak olbrzymiego odsetka obywateli. Ogólny wysiłek pracy, dobro państwa przed dobrem koterii partyjnych i nacjonalistycznych.

Interpelanci i mówcy z grudnia 1933, dawni wierni towarzysze broni owej ideologii mówią dziś innym językiem.

Dlatego wewnętrzno-polityczne przesłanki onekdajszego wystąpienia Ozonu wydały się nam być okryte mgłą, a domysły kierują się raczej w stronę nieprzejętych motywów taktycznych.

Widzimy zasadniczą różnicę w traktowaniu interpelacji Ozonu przez Żydów i przez niektóre środowiska

polskie, które tą interpelacją poczęły się bałamucić. Owe środowiska polskie, na szczęście nieliczne, zdają się patrzeć z dobrą wiarą w przyszłość — Żydzi bronią się... testamentem przewrotu majowego, tego przewrotu ideologii.

Ideologia przewrotu majowego nie jest zresztą jedynym warunkiem spadkowym dla Ozonu. Jest ona podstawą spakobrania, klauzulę generalną natomiast tworzy konstytucja kwietniowa z 1935 roku, dotąd obowiązująca.

Żydzi nie byłiby Żydami, by nie korzystali z dobrodziejstwa takiego przywileju. Powołuje się na nie sjonistyczny „Nowy Dziennik“ (z 24-go b. m. nr. 352):

„...interpelanci ozonowi przedłożyli Sejmowi jeszcze szerokie uzasadnienie swych postulatów, powołując się na deklarację lutową p. Koca. Wszakże ta właśnie deklaracja głosi zasadę wierności dla litery i ducha konstytucji kwietniowej, a p. gen. Skwarczyński w pierwszym dniu zwyczajnej sesji sejmowej przed kilku tygodniami jak gdyby dla usunięcia wszelkich wątpliwości podkreślił, że O.Z.N. stoi na gruncie litery i ducha Konstytucji z kwietnia 1935.

Nie przypuszczamy, aby przywódca Ozonu nie znał przepisów tej konstytucji. Ale na wszelki wypadek godzi się przypomnieć, że przepisy jej przysięga Żydom pełną równość obywatelską z nie-Żydami w Polsce i postanawiają, że żaden obywatel nie może być uszczuplony w swych prawach z powodów wyznaniowych lub narodowościowych.

Przepisów konstytucji, jeśli chodzi o ich literę, nie zdola wykreślić najbardziej nawet elastyczny umysł prawniczy, a ducha jej, opartego na zasadach cywilizacji europejskiej, nie sposób jest w ogóle zdenaturować.

Żydzi myślą się! Nie o to chodzi, by wykrecać literę lub denaturować ducha konstytucji kwietniowej! Byłoby niegodnym wielkiego narodu uciekać się w dziele utrwalania wewnętrznej niepodległości i wzmocnienia wolności politycznej do kazuistyki i kruczków prawniczych. Nie byłoby to zresztą ani skuteczne ani trwałe, a chodzi wszak o stworzenie podstaw mocnych na lata długie, na wieki.

Ideologia przewrotu majowego i konstytucja kwietniowa są testamentem dla całego obcożydowskiego — od Stanisława Mackiewicz na prawym skrzydle poprzez Ozon w centrum aż do naprawiaczy i Wojtki Malinowskiego na lewicy tego obozu. O chwili uchwalenia konstytucji po dzień dzisiejszy słyszymy zgodny chór potwierdzeń dla tych „pomajowych zasad“, pojmovanych jako „fundamenty“ dalszego bytu Polski.

Polska — rozumując w ten sposób — stanęłaby na rozdrożu między

dwoma zasadami a koniecznością emigracji żydowskiej. Żydzi mają słuszość: interpelacji Ozonu nie można pogodzić z testamentem pomajowym!

Jeżeli tak jest, trzeba stworzyć takie podstawy prawne, które całkowicie zabezpieczą interesy narodu polskiego. Trzeba zmienić stary testament na nowy dla przyszłych pokoleń narodu polskiego.

Mamy na myśli zmianę konstytucji na taką, która Polakom pozwoli traktować emigrację żydowską jako nieodzowną konieczność bytu narodowego, która uprawnia Polaków do zmuszenia żydostwa do opuszczenia ich kraju.

Dokonać się to może tylko w ten sposób, że zmieniona konstytucja kwietniowa pozbawi Żydów praw politycznych, i społecznych w tym zakresie jaki wpłynąć może na przyspieszenie i wykonanie masowej ich emigracji.

Jak każda jednostka ludzka, jest kowalem własnego szczęścia, tak i każdy naród wykuwa swój byt i swą przyszłość dziejową. Naród pragnący działać i pracować dla swej przyszłości nie może stać na rozdrożu i dreptać w miejscu bez decyzji między przestarzałym prawem a nowymi obowiązkami dziejowymi. W takim właśnie położeniu są Polacy, których instynkt „narodowy“ pcha do czynu a formuły prawne włązą umysł i ręce w chwili najbardziej sposobnej i w otoczeniu ogromnie zaawansowanym w tym samym kierunku, za którym Polacy sami zdecydowali się opowiedzieć.

Nie trzeba więc interpelacji, które są działaniem papierowym, jeno trzeba pracę pozytywną, trzeba zmiany starego testamentu dla nowej przyszłości.

Trzeba wykonać to, czego domagają się uchwały Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego z listopada (27) 1933 roku:

„Polityka Niemiec i Włoch, zmierzająca do całkowitego usunięcia Żydów z terytoriów tych państw, zaostreżenie sprawy żydowskiej na Węgrzech i w Czechosłowacji, stawia na porządku dziennym zagadnienie emigracji Żydów z Europy i prowadzi do zrobienia ze sprawy żydowskiej zagadnienia międzynarodowego, co z kolei wymaga od Polski wejścia na drogę stanowczego i całkowitego rozwiązania sprawy żydowskiej u siebie przez odpowiedź nie prawodawstwo i nacisk na Żydów, by opuszczali terytorium państwa polskiego.

Należy wzmocnić usiłowania i prace, zmierzające do załatwienia sprawy żydowskiej w Polsce, a więc... do pozbawienia Żydów praw politycznych, dążąc do usunięcia ich z terytorium państwa polskiego, a

tymczasem konsekwentnie usuwać ich z wojska, służby państwowej oraz samorządowej, nauczania, wolnych zawodów, życia gospodarczego i kulturalnego.“

S. B.

PRZEGŁĄD PRASY

POWSTANIE WIELKOPOLSKIE

„Polska Zbrojna“ poświęca powstaniu zbrojnemu Wielkopolski w 20-tą jego rocznicę takie uwagi: „Potęga polnych, ale zawsze jeszcze groźnych, setki tysięcy liczących armii niemieckich, powracających ze wschodu; obce załogi w Wielkopolsce. 40 garnizonów, 30 tysięcy żołnierzy; 806,417 ludzi licząca rzesza niemieckich kolonistów, mieszczan i urzędników na ziemiach Wielkopolski — a z drugiej strony garstka episkopów, rozsiana szeroko po wszystkich miastach i wsiach Wielkopolski — oto konkretne elementy decyzji, stającej przed Wielkopolską w pamiętnych dniach zimowych 1918 roku.

Na czym się oprzeć, na co liczyć? Z jednej strony potęga liczby i techniki oraz organizacji — z drugiej garstka bohaterów i nieuchwytnie imponowalność.

Jakież ryzykowna decyzja poprzedza czyn zbrojny z 27 grudnia! Jakież to ciężar rzuciła się na szalę walki? Ciężar ten, to utajona w duszach, przemożna tęsknota do Polski. W zakamarkach tajnej szkoły, w mrokach kościołów, zdobywana znajomość języka i wiary, w głębi duszy drzemająca ufność w przemożną potęgę służby sprawy. W zakątkach konspiracji zdobywany hart i umiejętność organizowania się do walki. Wreszcie sprawność władania bronią, okupiona dziesiątkami tysięcy ofiar, położonych na wszystkich polach bitew Europy — oto realne czynniki, ważące na szali decyzji powstania wielkopolskiego.

Te kompanie „straży i bezpieczeństwa“, przeobrażające się w ciągu jednej nocy w świetny instrument walki, te 6500 powstańców, walczących w pierwszych dniach z bronią w ręku, te 15.000 krwawiących po 20 dniach powstania, wreszcie już 60-tyśenna armia wielkopolska w kwietniu 1919 — a ostatecznie 1714 poległych i zmarłych z ran oraz 6000 rannych — oto co na szalę rozstrzygnięcia dziejowych rzuciło społeczeństwo ziem zachodnich.

A owoc tego czynu: to nasza granica, posunięta daleko na zachód, aż po pasmo jezior zbożyskich, znacząca krewią i ofiarą żołnierza wielkopolskiego.“

JAK ŻYDZI GŁOSOWALI W KRAKOWIE?

Decydujący udział wyborców żydowskich w sukcesie wyborów socjalistów w Warszawie jest już bezsporny. Nie wyparł się głosów żydowskich w Warszawie p. Niedziałkowski, a i Żydzi sami do tego się z góry przyznali.

Należy jeszcze stwierdzić, jak było w Krakowie i w Łodzi. O taktyce Żydów krakowskich informuje „Nowy Dziennik“ (z 27 bm.) w artykule Apolinarego Hartgłaza:

„Przedtem Żydzi z całego miasta głosowali na swoje listy, ludność polska — na swoje. Obecnie Żydzi w całym szeregu okręgów nie wystawili swoich list, ze względu na zbyt małą ilość mandatów w danym okręgu i beznadziejność przeto listy żydowskiej, zaś głosy swoje rzucili na listy polskie. Naturalnie przy obecnym kursie politycznym — na listy opozycyjne.“

W Krakowie była jedna tylko lista opozycyjna, na którą Żydzi mogli głosować: lista PPS.

W ŁODZI NIE INACZEJ

Żydowski łódzki „Głos Poranny“ (nr 348) zamieścił w dniu 18 bm. (w dzień wyborów) odezwę „do inteligencji pracującej m. Łodzi“.

W odezwie tej czytamy m. in.: „wzywamy inteligencję pracującą do głosowania w dniu wyborów na listę Polskiej Partii Socjalistycznej.

Z listy Polskiej Partii Socjalistycznej sprzymierzony jest cały świat robotniczy, zorganizowany w klasowych związkach zawodowych.

Z listą PPS. sprzymierzony jest Stronnictwo Demokratyczne, zjednoczona jest Demokracja Polska, która pielęgnuje tradycje czasów leśnionych, tradycje Polski Wolnej i Polski dla wszystkich sprawiedliwej.

Niechaj więc inteligencja pracująca, biorąc udział w głosowaniu, złoży i swoje wyznaczenie wiary oddaniem głosów na listę PPS. i Kl. Zw. Zawod. nr. 2“.

Umieszczone pod odezwą podpisy nie pozostawiają ani cienia wątpliwości, kto nawoływał i kogo do głosowania na listy PPS:

(—) (—) Edward Berliner, inżynier, Bolesław Dudziński, literat, dr. Wolf Erchmer, Karol Hiller, art. malarz, mec. Kazimierz Hartman, mstr. Józef Kiełar, dr. Józef Kon. dr. Józef Łoos, A. Lubraniec, literatka, dr. Jan Malinowski, prof. Palusiński Jan, dr. Różanar, dr. Szeiber, W. Strzemiński, art. malarz, Roman Szumański, urzędnik miejski, prof. dr. Tomaszewicz, dr. Stanisław Włocławski pułkownik w st. ep., Stefan Wegner art. malarz.

Przeważają ogromną ilością nazwiska żydowskie i ukryci Żydzi o nazwiskach zmienionych. Odezwa odniosła swój skutek w Łodzi: Żydzi głosowali na PPS.

ŚWIAT O NAS I O SOBIE

Przegląd prasy zagranicznej

BERLIN

Prasa niemiecka okazuje żywe zadowolenie z powodu artykułu premiera węgierskiego, Imre'ego, zamieszczonego w „Pester Lloyd“. W artykule zaaprobowała premier węgierski zmianę w polityce narodowościowej na Węgrzech, szczególnie dużo miejsca poświęcając mniejszości niemieckiej. Rząd węgierski — oświadcza premier Imre'ego — postanowił powołać do życia komisariat dla spraw mniejszości narodowych i zezwolić na swobodny rozwój szkolnictwa mniejszościowego.

Rozwodzić się nad sprawą mniejszości niemieckiej, oświadcza premier Imre'ego, że Niemcy węgierscy związani są od setek lat z losami Węgier i narodu węgierskiego. Ich byt pokrywa się bardziej z żywymi interesami narodu węgierskiego, aniżeli z innymi mniejszości narodowych.

Dalsza część artykułu omawia koncesje, jakie — w myśl żądań przywódcy Niemczy na Węgrzech, dr. Fr. Bascha — mają być udzielone mniejszości niemieckiej. Koncesje mają uwzględnić swobodę językową i szkolną mniejszości niemieckiej, wolność stowarzyszania się i swobodę prasową dla niemieczyń.

„Berliner Tageblatt“ komentuje artykuł i zapowiedź premiera Imre'ego jako „usunięcie przeszkody“ —

oświadcza m. in., że wykonanie zapowiedzianych zmian w stosunku do mniejszości niemieckiej będzie wyrazem „pogłębienia przyjaznych stosunków, które historycznie i kulturalnie równą przetrznięć wieków łączą Węgry z Rzeszą“.

Coraz wyraźniej ujawnia się, że Węgry znalazły się istotnie całkowicie w sferze wpływów polityki osi.

Dodajmy, że artykuł premiera Imre'ego ukazał się w kilka dni po wizycie min. Ciano.

BUDAPESZT

„Pester Lloyd“ zamieścił w korespondencji z Warszawy poniższej treści komunikat, mający obrazować nastroje oficjalnych kół polskich względem wizyty budapeszteńskiej min. Ciano:

„Tutejsze dobrze poinformowane koła są zdania, że wizyta ministra spraw zagranicznych hr. Ciano w Budapeszcie nie miała zupełnie charakteru oficjalnego. Należy ją uważać za normalne zetknięcie się kierowników polityki zagranicznej dwóch zaprzyjaźnionych narodów. Przy tej sposobności dokonano również obszerniej wymiany zdań o zagadnieniach politycznych, co wynika zresztą z ogłoszonego w Budapeszcie komunikatu.

Opinia publiczna Polski, utrzymująca przyjazne stosunki z obu państwami, pojecha tym samym włoską wizytę ministerialną w Budapeszcie jako wizytę przyjaciela u przyjaciela.

Z przebiegu rozmów budapeszteńskich — oświadcza się tutaj — wynika, że wizyta budapeszteńska hr. Ciano nie była poświęcona żadnym konkretnym celom. Dlatego też należy uważać za rzecz wątpliwą, by za padły jakiegokolwiek decyzje o konkretnym znaczeniu.“

Treść komunikatu, wystylizowanego w tonie półurzędowym, odpowiadającym charakterowi pisma — zdaje się wskazywać na tendencję... uspokojenia opinii polskiej, która zachowanie się polityki węgierskiej w tak żywotnej dla obu narodów sprawie śledzi od dłuższego czasu z żywym niezadowoleniem.

Chamberlain uzyska audiencję u Ojca św.

MEDIOLAN, 28.12. — Dziennik „Stampa“ donosi, że premier Chamberlain i lord Halifax w czasie swej wizyty w Rzymie przyjęci zostaną na specjalnej audiencji przez papieża.

Poznański obchód rocznicy powstania wielkopolskiego

Dn. 27 b. m. o godz. 16 ustawili się poczty choagwane stowarzyszeń powstańczych, Bractwa Kurkowego, „Sokoła” i in. przed ratuszem poznańskim, od strony „Złotej Bramy”. Po przyjęciu raportów i przeglądzie oddziałów, przemówił przewodniczący Komitetu Obchodu 20 Rocznicy Powstania Wielkopolskiego tymcz. prezydent miasta, inż. Tadeusz Ruge.

O godz. 16,15 jako w momencie wybuchu powstania, powstańcy sprezeniowali broń, zagrała pobudka, na ulicach miasta wstrzymano ruch. Publiczność odkryła głowy. Równocześnie na Starym Rynku zapalono ogniska.

Po tej uroczystej chwili milczenia tymcz. prez. Ruge wygłosił drugą część swego przemówienia, którą po-

święcił żyjącym powstańcom, składając im hołd.

Na zakończenie, inż. Ruge wniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych.

Orkiestra odegrała hymn narodowy.

Ze Starego Rynku oddziały powstańcze, poprzedzane orkiestrą, wyruszyły ulicami miasta przed Pomnik Wdzięczności, gdzie ustawiono się półkolem, mając na przedzie poczty sztandarowe. Po zapaleniu zniczy orkiestra odegrała hymn „Gaude Mater Polonia”, po czym na stopniach pomnika tym. prezydent miasta złożył okazały wieniec, wyobrażający godło miasta Poznania. Następnie złożyli wieniec z żywych kwiatów z szarfami o barwach narodowych i śląskich powstańcy śląscy.

Podniosło przemówienie okolicznościowe od stóp pomnika wygłosił ks. prałat dr. Taczak.

Po odmówieniu modłów dziękczynnych i modlitw za poległych powstańców odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę” z wtórem orkiestry zakończono podniosłą uroczystość.

Po uroczystości pod Pomnikiem Wdzięczności, delegacje towarzyszyły powstańcom i „Sokoła” udały się na mogiły powstańców na cmentarzach poznańskich i złożyły tam wieniec. Z delegacjami powstańcami i „Sokoła” udały się również poczty sztandarowe.

AKADEMIA W AULI UNIwersYTETU POZNAŃ

O godz. 19 odbyła się akademie w Auli Uniwersytetu. Na akademię przybył przedstawiciel naczelnego wodza, gen. Knoll-Kownacki, który zajął miejsce obok J. E. ks. biskupa Dymka i wicewojewody Łepkowskiego. Po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę byłych „czwartaków” wielkopolskich, słowo wstępne wygłosił tymcz. prez. inż. Ruge.

Po przemówieniu wicewojewody Łepkowski wręczył krzyże 24 odznaczonym powstańcom.

Referat okolicznościowy o udziale Wielkopolski w powstaniach wygłosił dr. Andrzej Wojtkowski.

Prelegent na zakończenie swego przemówienia odczytał telegramy od J. E. ks. biskupa Stanisława Łukomskiego z Łomży i P. Nowakowskiego, przedstawiciela Związku Polaków w Gdańsku. Treść telegramów przyjęto oklaskami.

Ks. Biskup Dymek prepozytem kapituły

POZNAŃ. — W dniu wigilijnym J. E. ks. prymas Hiond mianował ks. biskupa Dymka prepozytem Kapituły w miejsce zmarłego ks. prepozyta Kłosa, ks. infułata Nagórnego-Rucińskiego dziekanem kapituły i ks. prefekta Prądyńskiego kustoszem kapituły.

Z CAŁEGO KRAJU

ANDRYCHÓW

Zaczadzenie. W mieszkaniu Katarzyny Łyson uległ zaczadzeniu jej 4-letnia córka i 3-letni syn, pozostawione bez żadnej opieki. Łysoniowa idąc do pracy, pozostawiła dzieci w mieszkaniu bez opieki. W czasie jej nieobecności dzieci bawiąc się zapalnikami podpaliły stół w łóżku i udużyły się od dymu.

Matka po powrocie zastała martwe dzieci obok łóżka. Wszelka pomoc okazała się daremną.

KIELCE

Produkcja motocykli. Przy Hucie „Ludwików” w Kielcach powstaje dział produkcji motocykli. Fabryka wypuściła przed świętami pierwszą serię motocykli popularnych. W przyszłym

roku fabryka przystąpi do masowej produkcji motocykli.

PIEKARY ŚL.

Tragiczna śmierć staruszki. — 28 bm. Fiodor Merta z Piekar Śląskich zgłosił na posterunku policyjnym, że w dzień wigilijny wyszła z domu jego 60-letnia żona Joanna i dotychczas nie wróciła. Policja zarządziła natychmiast poszukiwania, które doprowadziły do odnalezienia zwłok staruszki w nurtach Brynicy. Jak stwierdzono — Mertowa, idąc po lodzie po zamrzniętej rzecze, wpadła do przerwali i utraciwszy siły, nie mogła już się z niej wydostać. Wezwany lekarz stwierdził śmierć staruszki na skutek utopienia i zamrznięcia.

RYBNIK

Sprzedal chorego wieprza. Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Ry-

bniku zasiadli handlarz nierogacizny Henryk Winkler z Gogołowej oraz rzeźnik Roman Dziwoli z Niedobczyc, oskarżeni o to, że Winkler kupionego, chorego na różycę wieprza, po ubiciu sprzedał Dziwoliemu, który z kolei po przerobieniu mięsa na wędliny, puścił je na rynek. Oskarżony Winkler przyznał się do zarzucanego mu czynu, przy czym podał, że wiedział, iż wieprz był chory, po ubiciu jednak mięso było białe, więc przypuszczał, że nadaje się do użytku. Niezależnie od tego dał mięso zbadać koncesjonowanemu badaczowi mięsa, który mięso opieczętował jako wolne od włośnienia, nie dał jednak pieczętki, że mięso zdolne jest do użytku.

Dziwoli tłumaczył się tym, że widząc pieczętkę, sądził, iż mięso zdatne jest do użytku. Sąd nie dał wiary tłumaczeniom oskarżonych, i skazał oskarżonego Winklera na 6 miesięcy więzienia i 200 zł. grzywny.

Komitet elektryfikacji okręgu bydgoskiego

W Bydgoszczy odbywa się drugie zebranie organizacyjne Komitetu Elektryfikacji Okręgu Bydgoskiego z udziałem przedstawicieli 7 powiatów północnych wielkopolskich oraz przedstawicieli większych fabryk i cukrowni.

W obradach uczestniczyli przedstawiciele wojewódw poznańskiego i pomorskiego, oraz zainteresowanych starostów. W wyniku obrad ustalono wysokość kapitału zakładowego spółki na 1.200 tys. dokonano wyboru prezydium komitetu, którego przewodniczącym został prezydent Bydgoszczy, Barciszewski.

Zapotrzebowanie prądu obliczono na 10 milionów kilowatów rocznie.

Z Wołynia

Równe, w grudniu.

Handel chrześcijański na Wołyniu zaczyna zdobywać coraz więcej placówek, pomimo silnej twierdzy Żydów, jaką jest nie tylko Równe, ale i inne miasta wołyńskie. Powstało już kilka sklepów polskich z towarami i bielizną oraz obuwiem; opinia sumiennej obsługi cieszą się sklepy Zientary, Polski Bławat i Spółka Poznańska.

Związek Osadników zorganizował skup zboża i owoców w jesieni. W Garbiku osadnicy mają piękny magazyn zbożowy, kaszarnię i przechowalnię na owoce oraz budują piękny nowoczesny gmach, w którym się mieszczą gimnazjum i bursa osadnicza.

Na osadzie Jazłowieckiej piękny Dom Społeczny mieści szkołę powszechną, kooperatywę spożywczą, mleczarnię spółdzielczą i salę na zebrania i zabawy. Na uroczystości Karłowiczowska rozpoczęto budowę gmachu mleczarni, a z wiosną ma być budowana udziałowa gorzelnia, do której przystępują osadnicy z osad: Krechowickiej, Jazłowieckiej, Hallerowo, Drozdów, Zalesie i Bajonówka. Udział wynosi 200 zł. na 4 raty.

Ograniczenie ruchu narciarskiego w Beskidach Środkowych

Wojewoda łwowski wydał rozporządzenie w sprawie ograniczeń w strefie nadgranicznej tegoż województwa na rok 1939.

Jak wiadomo, w powiatach: krośnieńskim, sanockim, leskim i turczańskim, leży kilka miejscowości, rozwijających się jako stacje turystyczne i narciarskie oraz popularne pasma górskie Beskidów Środkowych i Bieszczad, od przełęczy Dukiejkiej do gór na wschód od Sianek.

Na podstawie tego zarządzenia osoby, wyjeżdżające na teren strefy nadgranicznej powinny posiadać zezwolenie starosty swego stałego miejsca zamieszkania wskazujące miejscowości, do jakich udaje się zamierza dana osoba.

Strefa nadgraniczna obejmuje miejscowości położone w pasie od 2 do 6 km. od granicy, szczegółowo wyliczone w rozpor-

ządzeniu wojewody łwowskiego. Osoby przybywające na teren strefy nadgranicznej winny się zameldować w terminie do 24 godzin. W tej strefie jest ruch w porze od zachodu do wschodu słońca.

Szerokość pasa drogi granicznej ustalona jest na obszarze 10 m. od linii słupków granicznych. — W pasie tym ruch osobowy jest zakazany.

Zmiana starosty grodzkiego w Łodzi

Starosta grodzki m. Łodzi, dr. Mostowski, został przeniesiony do Mińska Mazowieckiego.

Starostą grodzkim mianowany ma być kpt. Kowalski, zastępca naczelnika wydziału bezpieczeństwa urzędu wojewódzkiego w Łodzi.

Akcja charytatywna pomocy najbiedniejszym w Łodzi

Ks. Biskup Władysław Jasiński, ordynariusz diecezji łódzkiej, doceniając znaczenie akcji pomocy zimowej dla najbiedniejszych, wydał orędzie do społeczeństwa katolickiego, w którym m. in. pisze:

„Diecezja nasza, ze względu na rozwinięty przemysł, znaczne bezrobocie, częste zmiany koniunktury handlowej i wielkie zbiorowisko ludzi mało fachowo przygotowanych, dostarcza nieproporcjonalnie wiele ludzi upośledzonych materialnie. Bieda jest ciężką, a w przejawach

swych jaskrawą. Wzywam więc wszystkich ukochanych w Chrystusie diecezjan moich do czynnej pracy w niesieniu pomocy najbiedniejszym. Ufam, iż nikogo z nas nie zabraknie w szeregach pracowników i ofiar składających dla naszych biednych braci i tej wysokiej naszej pracy z serca błogosławieństwo.”

Łódź — miasto pracy ma piękną kartę na polu miłosierdzia chrześcijańskiego. Działalność charytatywna w mieście obejmuje akcję zimową i letnią. W okresie zimowym zorganizowano „Biskupi komitet niesienia pomocy najbiedniejszym — Doraźny Pośpiech” na czele którego stanął Ks. Biskup Wł. Jasiński, przyczem uruchomiono cztery kuchnie w różnych punktach miasta, które łącznie wydają najbiedniejszym ok. 2000 obiadów dziennie.

Należy również podkreślić wzrastającą z dnia na dzień ofiarność społeczeństwa łódzkiego na rzecz pomocy najbiedniejszym.

Nadużycia żydowskiego dostawcy

W Kielcach, władze policyjne przeprowadziły szczegółową rewizję w biurze przemysłowca żydowskiego Hela Hofmana, dostawcy kamienia, piasku i innych materiałów budowlanych dla Zarządu Miasta.

Hofman miał się dopuścić znacznych nadużyć na szkodę Skarbu Państwa i Ubezpieczalni Społecznej, przez to m. in., że nie meldował zatrudnionych u niego robotników.

Po rewizji policja zabrała książki handlowe i inne akta.

Straszne skutki zatrucia mięsem

W Gębicach pod Mogilnem na skutek spożycia nieświeżego mięsa, rozchorowali się ciężko małż. Majchrowiczowie, którzy po kilku godzinach stracili wzrok. Wychowanica Majchrowiczów 8-letnia Regina Pawlakówna zmarła w okropnych męczarniach przed przybyciem lekarza.

Mięso, które pozostało w domu u M. zabrano i wysłano do Instytutu Badań Żywności w Poznaniu w celu stwierdzenia przyczyn zachorowań i śmierci śp. Pawlakówny.

Wyrok śmierci

Sąd Okręgowy w Radomiu na sesji wyjazdowej w Opinie skazał na karę śmierci bandytę Mieczysława Okońskiego, który w dniu 26 września r. b. dokonał napadu z bronią w ręku na ambulans pocztowy, zabijając Tomasza Kozarawskiego oraz jadąc również ambulansem Marię Eliaszową.

Niezwykłe samobójstwo listonosza

Andrzej Sadowski, mieszkaniec Smorgoni, miał powierzoną do przewiezienia pocztę do Daniszewa.

Trzy kilometry za Smorgoniami, Sadowski przejeżdżając przez rzekę Oksnę, wpadł z koniem na głębie. Zdesperowany nie widząc znikąd pomocy, dobył rewolweru i strzelił sobie w skroń.

Śledztwo wykazało, iż świadkami niezwykłego samobójstwa byli dwaj wieśniacy.

Ponieważ obaj ci wieśniacy pomogliby Sadowskiemu wydobyć się z opresji, zachodził przypuszczenie, że desperacki krok, miał inne podłoże. Dochodzenia trwają.

Skompromitowani dywersanci

ŁÓDŹ — 28.12. — Na marginesie wyborów do Rady Miejskiej w Łodzi w dniu 18-go grudnia r. b. należy podkreślić nieudaną dywersję Stronnictwa Pracy i O. N. R. Falanga skierowaną przeciwko Stronnictwu Narodowemu. Ani jedno z tych dywersyjnych ugrupowań nie zdobyło mandatu radzieckiego, a O. N. R. - Falanga nie zdołała skupić nawet tej ilości osób, jaka winna podpisać się na składanych listach kandydackich. (t)

Gdy nerki działają leniwie

trzeba je pobudzić do wydajniejszej pracy i usuwania z organizmu nadmiaru wody i szkodliwych substancji. Zioła magistra Wolskiego ze znak. ochr. „Urosa”, zawierające rzadką roślinę indyjską Ortosiphonae o właściwościach moczopędnych i

dezynfekcyjnych pobudzają nerki do prawidłowego działania. Stosuje się je przy cierpieniach nerek, miedniczek nerkowych, pęcherza i wszelkich dolegliwości dróg moczowych. Do nabycia w apt. i drogeriach.

Paszportowa afra żydowskich oszustów

ŁÓDŹ, 28.12. — W październiku 1936 r. w Kolonii nad Renem na granicy niemiecko - francuskiej zatrzymani zostali Abram Ton, Szymon i Fajga Fajflowiczowie, Mordka Rozenblat, Szmul Fajner i Majer Frajster. Ustalono, że posiadali oni fałszywe paszporty i za tymi paszportami przekroczyli nielegalnie granicę polsko - niemiecką, a następnie zamierzali przedostać się do Francji.

Sądy niemieckie skazały wszystkich na kary więzienia, następnie zaś umieszczono Żydów w obozach koncentracyjnych, a wreszcie wydano o powrocie do Polski.

Tu pociągnięto ich do odpowiedzialności karnej za nielegalne przekroczenie paszportów.

W toku badań okazało się, że wszyscy zatrzymani pochodzili z Łodzi. Paszportów dostarczyli im znani macheryzy Małs Rajch, Szlajfer i Fałek Klajn, którzy w niewyjaśniony sposób doszli do posiadania użytych już paszportów zagranicznych polskich, które przerabiali i sprzedawali po 400 do 1.000 zł. za sztukę.

Rajch i Szlajfer zbiegli i sprawę ich wyłączone. Pozostali w dniu wczorajszym zostali skazani przez Sąd Okr. w Łodzi Fałek Klajn na 1 rok więzienia i 500 zł. grzywny. Ton, Fajflowiczowa, Fajner, Rozenblat i Frajster po 6 mies. więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

nie granicy i używanie fałszywych

kadłuba. Na statku „Christian Russ” w jednej z kabin wskutek zderzenia przewrócił się piec żelazny, powodując pożar na pokładzie okrętu. Pożar na statku niemieckim zdołano zlokalizować. Po stwierdzeniu uszkodzeń, spowodowanych zderzeniem „Warszawa” udała się w dalszą drogę do Gdyni, gdyż uszkodzenia nie grożą statkowi niebezpieczeństwem w dalszej podróży.

Według dotychczasowego ustalenia winę zderzenia ponosi kierownictwo statku niemieckiego.

S/S „Warszawa” zderzył się w kanale Kilońskim ze statkiem niemieckim

Do Gdyni nadeszła wiadomość, że w kanale Kilońskim uległ awarii polski statek „Warszawa”.

„Warszawa” utrzymuje regularną komunikację towarowo - pasażerską pomiędzy Gdynią a portem w Le Havre. Wracając z Havru do Gdyni po przebyciu służby statek „Warszawa” zderzył się ze statkiem niemieckim „Christian Russ”. Wskutek zderzenia w poszczególnych częściach statku „Warszawa” w części nadwodnej zostało uszkodzonych kilka płyt. Statek niemiecki również odniósł poważne uszkodzenia

Ze świata kultury

SZKOLNICTWO

Szkola przysposobienia ogrodniczego w Krzemieńcu. — Mając na względzie istniejące na terenie całej Polski potrzeby wsi, uruchamia Liceum Krzemienieckie od 15 stycznia 1939 r. Państwową Roczną Męską Szkołę Przysposobienia Ogrodniczego w majątku swoim Leduchowie.

Szkola mieścić się będzie w specjalnie wybudowanym na ten cel budynku, młodzież będzie miała fachową opiekę w internatach. Program szkoły obejmie oprócz przedmiotów ogólnych, jak religia, nauka obywatelska, j. polski, rachunki, higiena i przysposobienie wojskowe, przedmioty fachowe: organizacja drobnych gospodarstw, sadownictwo, pszczelnictwo, warzywnictwo, przetwórstwo, kwiaciarstwo oraz ogólne wiadomości z rolnictwa. Poza tym zorganizowana będzie praca samokształceniowa młodzieży w ramach samorządu szkolnego, zebrania z referatami dla wsi okolicznych, wycieczki. Zajęcia praktyczne na 20-hektarowym gospodarstwie szkolnym, obejmującym stary i młody sad, pasiekę, warzywnik i część ozdobną stwarzającą możliwości zdobycia przez uczniów w ciągu 11 miesięcy (włącznie do 15 grudnia) dużo wiedzy fachowej.

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 16-go roku życia i ukończenie szkoły powszechnej I stopnia. Opłaty wynoszą: 5 zł. wpisowe, taksa odm. roczna 30 zł. i opłata za internat miesięcznie 25 zł.

Podania o przyjęcie do szkoły należy kierować pod adresem: Państwowa Roczna Męska Szkoła Przysposobienia Ogrodniczego, Leduchów, poczta Poczajów, st. kol. Radziwiłłów k. Brodów, Wołyń.

PLASTYKA

Michał Anioł na wystawie kopalnictwa w Rzymie. — Jedną z największych atrakcji cieszącej się obecnie dużym powodzeniem Wystawy Kopalnictwa w Rzymie, jest dział Sztuki, dający w szeregu najznakomitszych arcydzieł, ciekawy przegląd tego, co z glazów wykresać zdołała w ciągu wielu stuleci rzeźba włoska.

W tych dniach dział ten wzbogaciła przepiękna, chociaż niedokończona „Pietà“ Michała Anioła, wyobrażająca Matkę Boską z martwym na kolanach ciałem Chrystusa.

Wielkie to arcydzieło sztuki rzeźbiarskiej jest właściwie jedną z czterech replik tego samego, zawsze jednak na inny sposób potraktowanego tematu. Pierwsza z nich, pod wszelkimi względami najdoskonalsza i najszlachetniejsza, tworzy sławny ołtarz jednej z bocznych kaplic Bazyliki św. Piotra w Rzymie. Druga, pomyślana przez artystę jako własny jego grobowiec, zdobi obecnie

dziedziniec rzymskiego pałacu Rondani. Trzecia, powstała podobno z marmuru kapitulu kolumny rzymskiej Bazyliki Konstantyna, a darowanego Michałowi Aniołowi przez Papieża Pawła III, znajduje się pod kopułą Katedry florenckiej. Czwarta wreszcie, właśnie ta, którą podziwiać teraz można na wystawie kopalnictwa, pochodzi z kościoła św. Rozalii w małym podrzymskim miasteczku Palestrinie, gdzie, niemal zapomniana, wzmurowana była od bardzo już dawna we wnękę ciemnego i stłukami zeszpeconego ołtarza. Ostatnio zakupiona została za cztery i pół miliona lirów i złożona w darze Mussolinimu przez jednego z anonimowych ofiarodawców. Duce zaś przeznaczył ją natychmiast do powstałego niedawno we Florencji, tak zwanego „Ośrodka studiów nad M. Aniołem“, dokąd przewieziona zostanie zaraz po zamknięciu obecnej wystawy rzymskiej.

Wyrośli z najszlachetniejszego podłoża, prawdziwej miłości ziemi ojczystej, ruch ochrony przyrody w Polsce, przeżywa w obecnej chwili moment krytyczny. W istniejącej od blisko dwudziestu lat Państwowej Radzie Ochrony Przyrody nastąpiło przykre przesilenie. Oto cały Wydział tejże Państwowej Rady Ochrony Przyrody usiłował na znak protestu przeciw inwestycjom zwolenników „ulatwionej turystyki w Tatrach“.

Fakt niezwykle przykry i dla stosunków naszych bardzo znamienity. Stało się to wtedy — a stać się musiało, bo dla ludzi ideowych innego wyjścia nie było — gdy idea ochrony przyrody skrytykowała się w ustawie z r. 1934, gdy miała być zrealizowana szlachetna w swym założeniu koncepcja Parku Narodowego w Tatrach, gdy Polska stała się wzorem i przykładem dla państw ościennych i innych w Europie w układaniu programu zachowania przyrody pierwotnej.

A że niejako ojcem chrzestnym całego ruchu „ochroniarskiego“ — obok całego szeregu zasłużonych i niezastąpionych w tej dziedzinie — był Jan Gwałbert Pawlikowski, założyciel jeszcze w czasie niewoli (przed czterech wiekami) pierwszej na ziemiach polskich organizacji społecznej, poświęconej ochronie przyrody (Seksja Ochrony Tatr Polsk. Towarz. Tatrzńskiego) — Państwowa Rada Ochrony Przyrody, wykonując uchwały swych zjazdów z lat 1934 i 1937 — wydała w sporym tonie wybór pism swego ojca duchowego, pism poświęconych

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):		Nr. rozrachunku	
„WARSZAWSKI DZIENNIK NARODOWY“		694	
Na zł _____ gr _____			
Wpłacający:			
nazwisko _____			
imię _____			
Pocztę _____			
miejscowość _____			
ulica _____			
numer domu _____		numer mieszkania _____	
Dziękuję			

Aby uniknąć przerw w otrzymywaniu pisma prosimy P. T. Prenumeratorów o wcześniejsze regulowanie należności zaległych i bieżących.

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY		Nr. rozrachunku	
		694	
na zł _____ gr _____			
złote słownie _____ gr _____			
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):			
„WARSZAWSKI DZIENNIK NARODOWY“			
UL. NOWY ŚWIAT 47			
POCZTA: WARSZAWA I			
Podpis przymiujący	Dziękuję	Numer nadawczy	Stempel okręgowy

O LICE ZIEMI

Wybór pism Jana Gwałberta Pawlikowskiego

sprawom ochrony przyrody i swojej szczytny, pod redakcją prof. U. J. Wład. Szafera i prof. U. P. Adama Wodzieckiego.

Spory tom o czterystu stronicach, ozdobiony portretem autora i blisko czterdziestu ilustracjami do artykułów, traktujących o stylu zakupiańskim, obejmuje prace „wielkiego ochroniarza“ bądź o charakterze ideologicznym i podstawowym odnośnie do zagadnienia ochrony przyrody w ogóle — bądź o charakterze już specyficznym tj. o ochronie przyrody górskiej i Tatr oraz stylu zakupiańskiego.

Szereg niezwykle interesujących artykułów, poświęconych umiłowemu przez autora zagadnieniu owianych gorącą miłością wszystkiego, co z tym zagadnieniem się łączy, otwiera przepiękne credo autora p. t. „Kultura a natura“ pełne głębokich myśli o stosunku człowieka do natury, która „jest kapielą ożywczą, — zaciszną świątynią, w której dusza staje oko w oko przed samym sobą i przychodzi nad sobą do refleksji, jest miejscem oczyszczenia z tego, co przylgnęło do nas jako obce i narzucone... miejscem spojrzenia z oddali pod kątem widzenia wieczności; która jest wreszcie miejscem wzlotu myśli wolnej, własnej, wypoczętej, nie skarlałej i skurczonej przez względy i okoliczności“ (str. 11). Tego miejsca szuka rycerz w przededniu walki, pracownik w przededniu trudów...“.

Nie zapoznając wpływu natury na siebie, zaczął ją człowiek „ujarzmiać“ To ujarzmianie w miarę „wzrostu kultury“ zaszło jednak tak daleko, że człowiek zaczął koło siebie widzieć pustkę, której się przestraszył. I oto „postanowił ochronić naturę przed swym własnym łupieżstwem i przywrócić jej piękność i zdrowie“.

Na tym tle wyrosło zagadnienie „ochrony przyrody“.

Pawlikowski jest pierwszorzędnym

znawcą tego zagadnienia. To też tak w artykule podstawowym jak i w czterech artykułach działu drugiego wyboru swoich pism naświetla je gruntownie, omawiając cele i środki ochrony przyrody, społeczną organizację i prawo ochrony przyrody oraz tendencje rozwojowe międzynarodowej ochrony przyrody. Artykuły te są dopełnionymi przedrukami prac poprzednio już ogłoszonych i przeważnie wyczerpanych — dlatego pewnego rodzaju dokumentami historycznymi.

Więcej niż połowę książki wypełniają działy poświęcone ochronie przyrody górskiej t. j. naszych Tatr i całego krajobrazu tatrzńskiego — względnie podhalańskiego. Pawlikowski związany jest z Tatrami od dzieciństwa, ukończył je całą siłą swej pięknej duszy — to też nie dziwnego, że walczy o zachowanie w możliwie pierwotnym charakterze całej przyrody tatrzńskiej. Walczy z uporem o prawdziwy nie karykaturalny Tatrzński Park Narodowy, a choć z goryczą zmuszony jest stwierdzić, że „wbrew idealnym hasłom, wbrew ogromnej większości opinii, wbrew zaangażowaniu się rządu, wbrew prawu i rzetelnemu pojęciu interesów narodowych — samowola jednostki o partej nie o osobiste kwalifikacje ale o osobistą możność i niski oportunizm deprawujący społeczeństwo — doprowadziła sprawę Tatrzńskiego Parku Narodowego do śmiesznej karykatury“ — to jednak wierzy, że odbudowa myśli narodowej wychowa innych ludzi, którzy rozwojowi idei ochrony przyrody, inaczej służąc będą...“.

Artykuły tego działu, utrzymane przeważnie w tonie polemicznym czy ta się z wielkim zainteresowaniem. „Szaremu człowiekowi otwierają się oczy na poważne zagadnienie parków narodowych, na kwestie speczenia gór różnymi „tablicami pamięt-

kowymi“ — na różne niepojętne projekty (np. doprowadzenie kabli dla oświecenia krzyża na Giewoncie!) — na zaśmiecanie Tatr co krok różnymi przedsiębiorstwami gospodnio-szynkarskimi. Koroną tego działu jest ostry artykuł, dotyczący sprawy kolejki na Kasprowy Wierch, który odbił się swego czasu głośnym echem w Polsce całej.

Uważając ochronę stylu zakupiańskiego za równie ważną jak ochronę Tatr — poświęca Pawlikowski temu zagadnieniu aż sześć artykułów. Mówi o stylu jako zjawisku społecznym, o sztuce podhalańskiej wogóle i o stylu zakupiańskim.

Budownictwo jako składową część krajobrazu trzeba również chronić przed wynaturzeniem i wątpliwą wartością wpływami „kultury“ — zwłaszcza, że przy dobrej woli i odpowiedzialnej trosce da się przynajmniej częściowo pogodzić wymogi „ducha czasu“ z podstawowymi założeniami tzw. stylu zakupiańskiego.

Dzikie pomieszczenie różnego rodzaju „pak“ mieszkaniowych z budowlami o charakterze często willowo - zakupiańskim — robi wrażenie przykre i budzi nieraz wstręt.

A już bolesną jest wprost sprawa, gdy tego rodzaju zabudowaniu Zakopanego patronuje miejscowy urząd budowlany, na którego czele stoi pan, odmawiający stylowi zakupiańskiemu „prawa bytu“ — albo co gorzej... urząd wojewódzki.

Kończący swój artykuł („Jak się buduje w Zakopanem?“) ilustruje Pawlikowski bardzo wymownymi trzema ośmiu ilustracjami, które są wymownym poparciem jego cierpliwych i tak słusznych wywodów.

Wydanie wyboru pism J. G. Pawlikowskiego uważać należy za czyn obywatelski dużej wagi. Nietylko jest to książka złożeniem hołdu dla wytrwałej pracy wielkiego szermierza idei ochrony przyrody i swojszczyzny — ale jest przede wszystkim ważnym czynnikiem w pogłębianiu poczucia narodowego, poczucia łączności z ziemią i przyrodą ojczystą, którą nie tylko „ujarzmiać“ ale i kochać — a kochając... chronić należy przed inwazją tych, którzy deprawują jej piękno...“.

„Wybór pism“ J. Gw. Pawlikowskiego winien znaleźć się w każdym prawdziwie kulturalnym domu polskim, zwłaszcza że przystępna cena ułatwia jej nabycie. A. J. M.

„SILVA RERUM

Po siedmiu latach przerwy ukazał się nr. 1—2 czasopisma „Silva Rerum“, wydawanego przez T. W. Miłośników Książki w Krakowie. Numer poświęcony jest w części Pomorzu, z okazji odznaczenia „Białym Krukiem“ Biskupa pomorskiego Zawiera Fr. Biesiadecki: Po latach chudek; S. W. Okoniewski: Jedno z młodzieńców przeżył moich w bibliotece; Ks. A. Liedtke: Biskup - bibliofil na stolcu chełmińskim; Ks. A. Mańkowski: Franciszek Nierwiński (Stary Franek) gbur-bibliofil pomorski; Ks. P. Czaplewski: Hieronim Rozdrażewski a książka; Ks. T. Kraszyński: Ryciny treści religijnej Jeremiasza Falęga; J. Sokulski: Sp. Wacław Anczyk. Bogate „pokłosie“ zawiera sprawozdania z działalności wszystkich niemal zrzeszeń bibliofilskich w Polsce. Życie kulturalne w Polsce. Z życia bibliotek. Ekalibry. Przegląd wydawnictw. Nekrologi. Varia. W druku nr. 3 poświęcony epoce króla - bibliofila St. Augusta. Pismo redaguje Kazimierz Witkiewicz.

JADWIGA KOPCIOWA

GWIAZDA PARNASU

POWIEŚĆ BIOGRAFICZNA O DEOTYMIE

— No, popatrz, Eugeniu — mówiła odrzucając lasceczkę, przecież właściwie mogłabym się obejść bez podpórki, a co było przed miesiącem? więc znaczy, że czuję się rzeczywiście lepiej, patrz na moje nogi, wcale nie puchną. są tak cienkie jak u gazeli — dowcipowała Deotyma — oto jest „Gazeta Radomska“ i recenzja, posłuchaj:

„Są książki, których się nie zapomina. Do takich konieczne zaliczyć muszę „Branki w Jassyrze“. Ze wszystkich prac Deotymy najpiękniejsza to, najsilniejsza i najpotężniejsza książka. W powieści tej wypowiedziała Deotyma swe społeczne i polityczne credo, złożyła w niej swego ducha testament. Każdy głębszy umysł znajdzie w jej powieści bogaty śpichlerz zdrowego pokarmu. Każdy czerpie w niej nadzieję do życia uczciwego, bo ma jasno rozwiązane pytanie, dlaczego i jak ma cierpieć, pierwszy to rozspółkałem tak prawdziwie i tak trafnie spożytkowanego ducha Ewangelii“.

— Więc co ty na to? nie masz pojęcia, jaką mi ten sąd o „Brankach“ sprawia przyjemność, a to dlatego, że krytyka prawdopodobnie z powodu obzerzności tego utworu pominięła je prawie milczeniem, jeżeli chodzi o mnie, to gdy mam być szczerą, patrzeć na te „Branki“ nie mogę, bo cenzura pomsuła je tak niemilosierdzie, że dla ratowania całości musiałam wykreślać całe ustępy i usuwać osoby... Ale oto ktoś dzwoni, pewno książkę Rokosznym z pierwszą wizytą przed przyjęciem.

Tak było w istocie. — Zdążył go jeszcze przyjąć przed przybyciem doktora... można prosić.

Wchodzi do salonu młody kapłan — Józef Rokosznym. Deotyma stara się go ośmielić, gdyż gość jest widocznie zazenowany. Nie wie od czego zacząć rozmowę, ale Deotyma wprowadza go z kłopotu. Zadaje pytania, dotyczące się młodzieży szkół świeckich i duchownych, jako prefekt ksiądz ma na ten temat dużo do powiedzenia.

— Interesuje mnie, czy lubią książki, czy dużo czytają? czy książka jest dla nich przedmiotem zbytku, czy chlebem powszednim?

— Są różne typy uczniów, przeważnie jednak rwną się do lektury.

— To dobrze, to bardzo dobrze — mówi Deotyma — a czy rozwijają w sobie uczucia patriotyczne? czy uczą się historii i geografii polskiej po za szkołą, boć w szkole te przedmioty najważniejsze nie są wykładane.

— Owszem, zbierają się wieczorami, tworzą kółka samokształcenia.

— To naprawdę bardzo pocieszające, jeszcze chciałabym wiedzieć czy dużo jest Rosjan, czy nie wywierają oni ujemnego wpływu na młodzież naszą?

— O nie, jest ich niewielki procent i giną w masie.

— Bogu niech będą dzięki za te dobre wieści, doprawdy o wiele lepsze niż te, które mi przynoszą moi starzy przyjaciele.

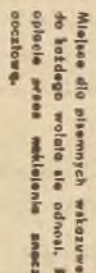
Zapanowało chwilowe milczenie. Książkę Rokosznym skorzystał z tego, by się pożegnać, nie chciał nużyć swą osobą czcigodnej poetki.

Deotyma przypomniała mu o jutrzejszym Czwartku

Oto jak opisuje wieczór u Deotymy ksiądz Rokosznym:

„Deotyma siedziała na jakiejś wielkiej kanapie, w drugim rogu siedział doktor Benni, przed kanapą stał stół mahoniowy, a na nim wysoka lampa. Dokoła stołu na krzesłach ciemną materią obitych, siedzieli goście.

Tego wieczoru było nas tylko kilka osób. a więc starszy już Kazimierz Kaszewski, wysoki, chudy, siwiutki, bezzębny, ale o żywym spojrzeniu i nerwowych ruchach — autor prac z dziedziny starożytności klasycznej był K. J. Jasiński — piewca rycerskiej chwały narodowej, silny brunet, dobrze zbudowany mężczyzna, niżej średniego wzrostu, mówił z temperamentem, głośno, jakby komenderował pułkiem, twarz jego wyrażała minikę to, co głosiły usta słowem. I twarz i słowa przykuwały. Był młody poeta — pieśniarz Starego Miasta — skromny, chudziutki młodzien. o pięknym, dużym polskim wasie i melancholijnych oczach — Or-Ot. Był pan Podhorski — Okołów — wysoki mężczyzna z dużą głową, otoczoną zarostem i bujną czupryną. Była jeszcze jakaś pani i dwóch panów, których nazwisk nie dosłyszałem. Mówiono żywo o Tolstoju. Właśnie cały świat był poruszony ogłoszonym przez siedmiu biskupów dekretem usuwającym Tolstoję z cerkwi prawosławnej. Atakował cerkiew doktor Benni w formie gryzącej ironii, nawet sarkazmu. Bronila stanowiska zwierzchników cerkwi Deotyma. Inni obecni prawie nie zabierali głosu. Kilka razy do rzucił nieco infamacyj o cerkwi i synodzie pan Podhorski - Okołów, mieszkający zdaje się do niedawna w Petersburgu i stał leżąc obnażony z tymi instytucjami.



38,00; Elektr. Dabrow. 62,50; Lilpop
96,25—96,00; Modrzejów 19,60; Norblin
103,00; Ostrowiec 68,00; Żytardów 63,75.



REJESTRACJA POBOROWYCH

W czwartek 29 bm. w kolejnym dniu powszechnej rejestracji mężczyzn, ur. w r. 1921, winni zgłosić się w wydziale woj-skowym Zarządu Miejskiego przy ul. Flo-riańskiej 10, w godz. od 8 do 13, wszy-scj poborowi, zamieszkali na terenie XVI kom. P. P. Zgłoszenie się do ochotniczej służby w wojsku, pełnienie jej lub odhy-cie, służba w Junackich Hufcach Pracy, jak również służba wojskowa matury-zatów, wcielonych w 1933 r. do szkół podchorążych nie zwalnia od obowiązku stu-wienia się do pierwszej rejestracji.

POMNIK NAPOLEONA

Dnia 5 maja 1921 r., w 100-lecie rocz-nicę śmierci Napoleona, poświęcono na r. l. Napoleona w Warszawie popiersie ce-sarza na skwerze przy poczcie. Miał tam w przyszłości stanąć pomnik Napoleona. Popiersie to jednak musiano usunąć wsk-łak niszczycielskiego działania deszczów i śniegów. Od dnia rocznicy minęło 17 lat, Warszawa nie zdobyła się jednak na pomnik Napoleona.

O POSTERUNEK NA KAMIONKU
Mieszkańcy Kamionka zabiegają o u-stanowienie chociażby jednego posterun-ku policyjnego w okolicach ul. Gocław-skiej lub Mińskiej dla tej, zaludnionej już dziś i rozrzuconej na znacznym ob-szarze dzielnicy.

BEZPŁATNY WSTĘP NA WYSTAWĘ

Wystawa Bractwa Św. Łukasza (cykl obrazów historycznych), Rafała Małczew-skiego oraz wystawa T. Czyżewskiego, E. Różańskiego, J. Wolffa i S. Zalewskiego, w Inst. Prop. Sztuki otwarta będzie bez-płatnie w piątek dnia 30 bm.

Z RZEŻNI

W ciągu listopada rzeźnię w Warszawie dokonano uboju 8.185 sztuk bydła roga-tego, 13.322 cieląt, 6.697 owiec, 24.410 sztuk trzody chlewnej i 83 koni. Ogólna waga ubitego żywca wyniosła 7.731.000 kg. Prócz tego dowieziono 668.000 kg. mię-sa i wędlin z rzeźni prowincjonalnych. W tym samym czasie na targowiska stołecz-ne spędzono 53.668 zwierząt.

ZMARLI W WARSZAWIE

Olgierd Odynieć, l. 55, pogrzb dn. 29 bm., godz. 10 — Powązki. Lucjan Pasroc-ki, pogrzb dn. 29 bm., godz. 11 — Po-wązki. Gustaw Horn, l. 70, pogrzb dn. 33 bm., godz. 3 pp. — cment. ewang.-augsburski. Arnold Teichfeld, l. 70 — po-grzb dn. 30 bm., godz. 11 — Powązki. Michał Pastwa, l. 63, pogrzb dn. 29 bm., godz. 10 — Bródno. Adolf Woltersdorf, l. 47, pogrzb dn. 29 bm., godz. 2 pp., cment. ewang. - augsburski.

WIEŚCI Z ŁODZI

Dyżury aptek: Nocy dzisiejszej dyżu-rują następujące apteki: H. Pastrowa, ul. Łagiewnicka 86, J. Kahane (Zyd) ul. Limanowskiego 80, S. Trawkowska, ul. Brzezińska 56, J. Koprowski, ul. Nowo-miejska 15, M. Rozenblum (Zyd) ul. Śródmiejska 21, L. Czyński, ul. Rokiciń-ska 53, W. Zakrzewski, ul. Katna 54, l. Siniecka, ul. Rzgowska 51 i M. Bartoszew-ski, ul. Piotrkowska 95.

Przerwa w ruchu tramwajowym. — W dniu wczorajszym w godzinach połu-dniowych wstrzymany został w Łodzi na przeciąg niemal godziny ruch tramwajo-wy. Powodem przerwy w ruchu tramwa-jowym było zepsucie się przewodników i brak prądu z tejże przyczyny.

Uliczna strzelanina. — Na ul. Wól-czańskiej 253 w czasie awantury Edward Fandrich z ul. Łąkowej 1-a strzelał do studenta Zdzisława Raczynskiego, zam-pray ul. Łąkowej 20, jednak chybił. Fan-

drycha zatrzymano pod zarzutem usiłowa-rego zabójstwa.

Podróżował pod wagonem. — 27 paź-dziernika br. na st. Łódź Kaliska st. post. Michałak pełniący służbę dostrzegł pod wagonem pociągu dalekobieżnego, który miał odejść w kierunku zachodniej gra-nicy Polski, osobnika. Sposrżeczony pa-sażer na gapę zbiegł, jednak w pościgu go zatrzymano. Trampem okazał się 21-letni Adolf Hettig z Andrzejowa. Hettig słabo mówiący po polsku, za-mierzał przedostać się do Niemiec, a gdy go policja zatrzymała, stawiał czynny opór. W dniu wczorajszym Sąd Grodzki w Łodzi skazał Adolfa Hettiga na 4 mies. aresztu.

Zatarg w fabryce Poznańskiego. — W zakładach I. K. Poznańskiego przy ul. O-grodowej 17 jeszcze przed świętami miał miejsce zatarg, który został zawieszony czasowo do 2 stycznia 1939 r. Obecnie administracja zapowiedziała ustalenie no-wych warunków pracy na podstawie re-gulaminu, od czego robotnicy w razie nie-przyjęcia mają możność odwołania do In-spektora Pracy.

Zastrzelony przez rywala. — We wsi Mokrosko na placu przed kościołem pa-ryalnym został zastrzelony na tle rywalizacji o dziewczynę 22-letni Stefan Wło-darski. Policja zatrzymała dwóch do-mniemyanych sprawców zabójstwa, któ-rych nazwiska na razie nie są ujawnione.

Pożar na wsi. — We wsi Domostawie wybuchł pożar w zagrodzie Bolesława Ka-czora, przeniosł się on na dalsze dwie za-grody. Józefy Kruczkowskiej i Zygmunta Budziarka, które zostały zniszczone. Stra-ty oszacowano na 14.000 zł.

S P O R T

Konkursy hippiczne w Zakopanem

Por. Burniewicz i Niemiec Scharfetter zwycięzcami

W drugim dniu międzynarodowych zim-owych zawodów konnych w Zakopanem odbył się „konkurs dokładności”.

Startowało ok. 80 koni. Parcours obej-mował 14 przeszkód wysokości ok. 1,20 m., szerokości ok. 3,50 m., przy szybko-sci 440 m. na minutę. Suma nagród 2.000 zł. oraz nagroda honorowa dla pierwszego jeźdźcy.

Szczegółowe wyniki były następujące: 1) por. Burniewicz na „Bacie” 0 pkt. kar-nych, 2) rtm. Męczarski na „Psyche Uro-dziwa” 0 pkt. karnych, 3) ppłk. Br. Römmel na „Saharze” 0 pkt. karnych, 4) kpt. Biłiński na „Florku Siłacu” 0 pkt karnych, 5) ppłk. Römmel na „Dyngusie”, 6) i 7) miejscem podzielili się rtm. Rylke na „Bimbusie” i por. Skulicz na „Dunka-nie”.

Por. Skulicz triumfuje w zawodach szybkości

W trzecim dniu zawodów odbył się w Zakopanym „konkurs szybkości”. Starto-wało 80 koni. Parcours obejmował 16

W konkursie dla pań i jeźdźców cywil-nych o nagrodę prezesa Wilhelma Schoe-na (przy tych samych warunkach) pierw-sze miejsce zajął jeździec niemiecki, Scharfetter, na „Hochbergu”, 2 — 7 miej-scami podzielili się sześciu jeźdźców, a mianowicie: Niemiec Marcks na „Pas-sion”, inż. Grabianowski na „Torpedzie”, p. Rowecka na „Pelikanie”, Marcks na „Nelke”, Scharfetter na „Altagu” i Marcks na „Dalila 2”.

Następnie rozegrano skijoering na 2400 mtr., który wygrał p. Skarzyński na „Fi-fikusie” przed p. Maklewskim na „Ber-neo”.

W jeździe góralskiej włókien za jeźdź-cem na dystansie 1200 mtr. wygrał „Me-lik” przed „Berkim” i „Kasztanem”.

przeszkód. wysokości 1,30 m., szerokości 3,50 m.

Pierwsze miejsce zajął por. Skulicz na „Dunkanie”, drugie ppor. Tomaszewski na „Baku”, trzecim i czwartym miejscem po-dzielili się ppor. Sroczyński na koniu „Bi-na” i inż. Strzeszewski na „Rysiu”, 5) rtm. Komorowski na „Bohunie”, 6) ppłk. Römmel na „Dyngusie”.

W drugim konkursie szybkości dla

Męski najlepszym sportowcem FINLANDII

Złoty medal przeznaczony dla najlep-szego sportowca Finlandii w roku 1933 zdobył słynny lekkoatleta Taisto Mäki za ustanowienie rekordu światowego na 10 tysięcy metrów i zdobycie mistrzostwa Europy na 5 tysięcy metrów.

Najgroźniejszym wsoźzawodnikiem Mäki był Nikkanen, ale Finnowie uważa-li, że wyniki uzyskane przez Mäki mają jednak pewną przewagę.

TERMINARZ ROZGRYWEK Ligi Hokeja Lodowego

Polski Związek Hokeja na Lodzie u-stalił terminarz rozgrywek o mistrzostwo Ligi Hokejowej.

Pierwsza runda — 6 stycznia, lub w razie braku lodu 8 stycznia. Walczyć bę-dą: Dąb — Cracovia, Czarni — Warsza-wianka, AZS — Polonia, Ognisko — ŁKS.

Druga runda — 15 stycznia, a w razie braku lodu — 19 stycznia. Walczyć bę-dą: Cracovia — Dąb, Polonia — AZS, Warszawianka — Czarni, ŁKS — Ognis-ko.

Turniej finałowy ligi odbędzie się w dniach 21 — 23 stycznia, a w razie braku lodu od 28 do 30 stycznia.

Ograniczona liczba startujących W ZAWODACH F.I.S.

Dyrekcja Międzynarodowej Fed. Nar-ciarskiej wydała zarządzenie o charakte-rze próbnym, na mocy którego liczebność startu w konkurencjach klasycznych dla poszczególnych związków państwowych ograniczona będzie do 30 zawodników.

Zarządzenie to obowiązować będzie na zawodach FIS w Zakopanem.

KŁOPOTY Z TERMINEM meczu Berlin-Warszawa

Warszawski Okręgowy Związek Bok-serski zwrócił się do Berlińskiego Związku Bokserskiego z propozycją rozegrania meczu Berlin — Warszawa w dniu 5 lu-tego w Warszawie.

Jak wiadomo, mecz miał się początko-wo odbyć dnia 6 stycznia, ale Berlin musiał odwołać spotkanie, gdyż 5 stycz-nia walczy z Poznaniem w Poznaniu.

„Smoke Eaters” gromią HOKEISTÓW NIEMIECKICH

W Berlinie gościła kanadyjska druży-na hokeja lodowego, „Smoke Eaters”, która rozegrała 2 spotkania, w obu odnosząc zwycięstwa nad reprezentacją Niemiec.

W pierwszym zwyciężyli Kanadyjczy-cy 5:1, a w drugim 9:1 (2:0, 4:0, 2:1).

Pierwsze pobytu ryczałtowe na Zaolziu

Zainteresowanie ogółu społeczeństwa zie-mią zaolziańską nie słabnie i każdego inte-resuje wszystko, co odnosi się do odzyska-nych ostatnio ziem.

Niewątpliwie też wiele osób spędzi pra-gnięcie wypoczynku zimowego na Śląsku Zaolziańskim, poznać nowe tereny narciar-skie. Zrealizowanie tych pragnień nie napo-tyka na żadne trudności, albowiem Orbs zor-ganizował pobytu za opłatami ryczałtowymi w Jabłonkowie, chronisku „Ślawiczu (Łom na Górna) oraz w schronisku na Kozubowej. Cena pobytu w Jabłonkowie i schronisku

jeźdźców cywilnych i pań zwycięstwo od-niosła p. Römmelowa na „Saharze”, 2) Nie-miec Scharfetter na „Altagu”, 3) inż. Strzeszewski na „Ogarku”, 4) inż. Strze-szewski na „Rysiu”, 5) Niemka Marcks na „Nelke”, 6) Rowecka na „Polusiu”.

Po dekoracji jeźdźców odbyły się dwie gonitwy włókien za jeźdźcem. W pierw-szej zwyciężył Skarzyński na koniu „Ira-wat”, a w drugiej Skarzyński na „Rewe-rsie”.

Polonia pokonała AZS 5:2

W środę wieczorem odbył się w War-szawie w parku Paderewskiego, mecz ho-kejowy o mistrzostwo Warszawy w kla-sie A pomiędzy Polonią i AZS. Zwycię-żyła Polonia zdecydowanie 5:2 (1:1, 2:0, 2:1).

Zagłębie sparring-partnerem REPREZENTACJI POLSKIEJ

Zarząd Zagłębiowski OZPN roz-patrywał pismo PZPN, zawiadamia-jące okręg o wyznaczeniu jedenastki Zagłębia jako sparring — partnera dla reprezentacji Polski w meczu, któ-ry odbyć się ma w Katowicach 15-go stycznia.

W odpowiedzi Zagłębie postanowiło zaproponować zarządowi PZPN rozeg-ranie tego meczu w Będzinie. Gdyby PZPN propozycję tę odrzucił, wów-czas okręg zagłębiowski postanowił wysłać swą drużynę do Katowic z warunkiem przyznania Zagłębiu 50 procent dochodu z meczu.

Mecz dwóch reprezentacji stolicy Bokserzy klasy A contra klasa B

Dnia 6 stycznia o godz. 12-ej w po-ludnie odbędzie się w Cyrku war-szawskim sensacyjny mecz bokser-ski pomiędzy reprezentacjami Warszawy klasy „A” i klasy „B”.

Klasa „B” wystawia aż 5-ciu repre-zentantów Polski i ma — pozornie — szanse pokonania klasy „A”.

Zestawienie drużyn na to spotkanie przedstawia się następująco:

Warszawa „A”:	Warszawa „B”:
Rundstein,	Roitholc,
Sobkowiak,	Teddy,
Czortek,	Strykowski,
Błażejowski,	Woźniakiewicz,
Grądkowski,	Kolczyński,
Miks,	Ożarek,
Archacki,	Łuka,
Neuding,	Doroba.

Na podkreślenie zasługują: 1) obec-ność dwóch Żydów w reprezentacji klasy A (Rundstein i Neuding) i je-dnego (Roitholc) w klasie B; 2) kilka ciekawych walk (Sobkowiak — Ted-dy, Grądkowski — Kolczyński, Miks — Ożarek), 3) wreszcie sam fakt zor-ganizowania jakiejś ciekawszej impre-zy bokserkiej o lokalnym charakte-rze.

Punkty dla „Warszawy A” zdobyć, zdaniem naszym i powinni: Sobko-wiak, Czortek, ewentualnie Miks i je-den Archacki.

„Pewniaki” po stronie bokserów „B-klasowych” to — Woźniakiewicz

Na ekranach „Brawura” w kinie Roma

Proces różniczkowania w cywiliza-cji nowoczesnej wprowadza nie tylko odrębne dla różnych krajów typy ży-cia; sięga głębiej, stwarzając różnice w samych pojęciach. Pojęcie bohater-stwa, zdawałoby się „międzynarodo-we” i wieczne, przechodzi również be-wne ewolucje. „Brawura” — to film o bohaterstwie w rozumieniu amery-kańskim, o bohaterstwie pozbawio-nym gestu, odczyszczonego z patosu, o bohaterstwie niejako praktycznym, w każdym razie przede wszystkim celo-wym. Jest to heroizm typu demokra-tycznego, chociaż w rozumieniu euro-

KALENDARZYK

Czwartek: Tomasz
Wschód słońca: 7,44, zachód 15,31.
Wschód księżyca: 10,50 zachód 23,16.

PIM o pogodzie

Komunikat meteorologiczny z dnia 29 grudnia:

Dziś w godzinach popołudniowych w Wielkopolsce, na Pomorzu oraz w Wi-łenskim, na Polesiu, Wołyniu i Podolu panowała pogoda pochmurna. Miejscami przepadał drobny śnieg. Na pozosta-łym zaś obszarze kraju było pogodnie. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła od —4 st. w Poznaniu do —12 st. w Ma-łopolsce zachodniej.

Stacje górskie notowały: Kasprowy Wierch —13 st., przy pogodnym niebie i umiarkowanym wietrze południowym, Pop Iwan — śnieg we mgle przy tempe-raturze —7 st.

Wskutek warunku ciśnienia barometrycz-nego, depresja nad Niemcami stopniowo zanika. W związku, z tym napływ do Eu-ropy środkowej powietrza polarno-mor-skiego został powstrzymany przez mroźne masy kontynentalne, napływające z połu-dniowego - wschodu. Masy te będą w dal-szym ciągu przepływać nad Polską.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 29 bm.:

W dzielnicach zachodnich i południo-wo - wschodnich chmurno, miejscami o-pad śnieżny, przy lekkim mrozie. Na pozo-stałym obszarze kraju dość pogodnie. No-cą silny, dniem umiarkowany mroz. Słabe wiatry południowo - wschodnie.

Biuro Pożyczek Lombardowych P. K. O.

W dniu 30 i 31 grudnia 1938 r. Biu-ro Pożyczek Lombardowych PKO nie będzie załatwiał spraw związanych z udzielaniem pożyczek na zastaw pa-pierów wartościowych, ich prolonga-ty itp.

Despaux pokonał Vogta

PODCZAS WALK ZAWODOWCÓW

W Berlinie odbyły się w czwartek wieczorem walki bokserów zawodo-wych, wyniki których podajemy:

W meczu o tytuł mistrza Niemiec wagi muszej List utracił tytuł bez walki, wskutek nadwagi. W spotkaniu towarzyskim, List znokautowany zo-stał w 10-ej rundzie przez Offerman-na, nowego mistrza Niemiec.

W drugiej walce b. mistrz olimpij-ski, Francuz Despaux, wypunktował (w wadze średniej) w walce 8-mio-rundowej wicemistrza olimpijskiego, Niemca Vogta.

Walka ta była dla Vogta debiutem w charakterze zawodowca.

Lekarskie

Dr. med. **K. Krajewski**
Weneryczne, płciowe pęcherza, prostaty, elektroleczenie.
Przyjmuje w swojej prywatnej lecznicy, ul. Chmielna 56 od 9 r. do 8 w

KUPNO I SPRZEDAŻ

MEBLE firma chrześcijańska Cień kowski Plac Trzech Krzy-zy 12 poleca duży wybór nowoczesnych mebli Warunki dogodne Sztuki poidevncze

POMIY odszkodow. z silnikami elek-trycznymi kompresorami do róż-nych celów wodociągów automatyczne (hy-drofor) zasowy hydranty wodomierze ru-ry wodociągowe - kanalizacyjne artykuły do łazienek kąpielowych oraz armaturę do kół parowych i przewodów rurowych goleczai: Hamerliński i Fuide, Jerozolim-aka 11.

KRONIKA WARSZAWY



WIELKI: Dziś „Madame Pompadour”, jutro „Faust”

NARODOWY: 8 w. pkt. „Szaleństwo”

POLSKI: 8 w. pkt. „Maskarada”

LETNI: 8 w. pkt. „Jean”

MALY: 8 w. pkt. „Temperamenty”

NOWY: 8 w. pkt. „Złoty deszcz”, sobota premiera „Żywy ładunek”

KAMERALNY: 8.15 wiecz. „Rodzeństwo Thierry”

W Sylwestra premiera farsy K. Laufs „Dem schadzek”

MALICKIEJ — Karowa 18: 8.15 wiecz. „Poprostu człowiek” M. de Unamuno

MALICKIEJ — Marszałkowska 8: Przygotowania do uroczystego otwarcia teatru sztuka Flauberta w przeróbce Z. Nałkowskiej pt. „Pani Bawary” z Malicką w roli głównej.

TEATR 8.15: Operetka Abrahama „Roxa i jej drużyna”

ATENEUM: 8 wiecz. „Kupiec i poeta”

INSTITUT REDUTY: 8.10 w. „Uciełka mł. przepióreczka” S. Żeromskiego w nowym opracowaniu i z udziałem Jułiusza Osterwy.

MALE QUI PRO QUO: „Wielka czwórka”

„MALE QUI PRO QUO”
(Cuk. Ziemlańska) Mzowiecka 12
Tel 3-49-21 Na pięterku

WIELKA CZWÓRKA!

Rewia aktualności politycznych i społecznych

wykonawcy:

ADOLF DYNISZA	S. GÓRSKA
A. BOGUCKI	H. KAMIŃSKA
T. OLSZA	I. KOZŁOWSKA
WS. ORŁOW	Z. SYKULSKA

Dwa przedstawienia o 7.30 i 10-ej

„ŚWIĘTOSZEK”
W WIECZÓR SYLWESTROWY

Teatr Ateneum wystawia w wieczór Sylwestrowy o godz. 8-ej i w Nowy Rok o godz. 4-ej po pol. arcydzieło Młiera „Świętoszek” w premierowej obsadzie ze Stefanem Jaraczem, Elwą Bonaszką, Stanisławą Perzanowską, Zygmuntem Chmielewskim, Anną Jaraczówną, Stanisławem Danilowiczem, Juliuszem Łuszczewskim, Michałem Kalinowiczem, Leszkiem Pościelowskim i innymi.

Codziennie wieczorem „Kupiec i poeta” z Mariuszem Maszyńskim w roli głównej.

KINO PAR. ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): w niedzielę „Jasełka”

MIEJSKI: „Kobieta, którą kocham”

MIEJSKI pocz. 6, 8, 10
święta 4, 6, 8, 10

KOBIETA, KTÓRĄ KOCHAM
PAUL MUNI

ROMA: „Brawura”

ROMA p. 4.45, 7 i 9.15.

CLAUDE LLOY SPENCER
CABLE LOY TRACY

BRAWURA

Studio Nowy Świat 23/25
Chmielna 7

Przepełniony poemat filmowy

Marnotrawna Córka

w roli głównej niezrównana
ZARAH LEANDER

Pocz. s. 5, 7, 9. Ceny miejsc zł. 1.50 i 2.

Zły stan regulacji ruchu na Nowym Zjeździe

Ruch w węzłowym punkcie most Kierbedzia — Nowy Zjazd — wybrzeża Kościuszkowskie i Gdańskie wzmacnia się coraz bardziej. Ostatnio przez punkt ten przebiega nowa żoliborska linia autobusowa.

Punkt ten należy do najruchliwszych w stolicy, gdyż stanowi najkrótsze centralne połączenie Pragi z Warszawą. W punkcie tym konieczne jest zatem zainstalowanie w pierwszym rzędzie sygnalizacji świetlnej dla regulacji ruchu.

Utrzymanie przez dłuższy czas powyższego stanu rzeczy grozi zderzeniami pojazdów.

Rejestracja mężczyzn urodzonych w 1921 roku

W myśl postanowień art. 16 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej (D.U. R.P. nr. 25 z roku 1938 poz. 220) oraz zarządzenia Komisarzatu Rządu na m. st. Warszawę nr. Wojsk. 1/5/235-28 z dnia 17 maja 1938 r. Zarząd Miejski w m. st. Warszawie przeprowadza na obszarze miasta w okresie od 1-go grudnia 1938 r. do dnia 7 stycznia 1939 r. rejestrację wszystkich mężczyzn, urodzonych w 1921 roku.

Zainteresowani, którzy dotychczas nie dokonali rejestracji winni w nieprzekraczalnym terminie do dnia 7-go stycznia 1939 r. zgłosić się do Wydziału Zarządu Miejskiego w m. st. Warszawie — ul. Floriańska 10.

Osoby, które obowiązku pierwszej rejestracji nie dokonają podlegają będą karze aresztu do 2-ech miesięcy i grzywny do 2.000 zł., albo jednej z tych kar (art. 170 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym).

Niesprzedane choinki

Z wyznaczonych punktów sprzedaży rozpoczęto uprzątnięcie, nagromadzonych i niesprzedanych choinek, których w b. roku zwieziono olbrzymią ilość, niespotykaną w latach ubiegłych. Dlatego też pozostało niesprzedanych kilka tysięcy drzewek.

W ciągu dwóch nocy, mianowicie z dnia 24-go na 25-go i z 25 na 26 wywożono choinki 27 wozów konnych.

P. W. szkolne na obozie zimowym

W dniu 27 bm. o godz. 16.45 z Dworca Gdańskiego nastąpił odjazd junaków z klas licealnych do obozu zimowego w Modlinie.

Część ferii świątecznych jakie młodzież spędzi w obozie ma na celu usprawnienie wartości wychowawczo - fizycznych oraz uzupełnienie wyszkolenia w zakresie przysposobienia wojskowego, niedobytego w obozach letnich p.w. bieżącego roku.

Odjazd odbył się przy udziale władz wojskowych, rodzin junaków i orkiestry.

RADIO

Czwartek, dnia 29 grudnia 1938 roku

WARSZAWA I (Raszyn)

6.30 Koleda 6.35 Gimn. 6.50 Muzyka z płyt 7.00 Dzień poran. 7.15 Muzyka z płyt 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Aud. południowa 13.00 „Strażnicy wielkich gór” — pogadanka 13.15 Kłopoty i rady: „Wizyty świąteczne” — aud. w oprac. I. Gombrowicz 13.30 Muzyka gospod. 16.20 Recital organ J. Kucharskiego 17.00 „Ze wspomnień paryskich o Chelmońskim” — felieton 17.15 Chór męski Tow. im. Stan. Moniuszki w Pabianicach 17.35 Koledy 17.50 „Co nam dał rok 1938?” — pog. gosp. 18.00 Aud. dla młodzieży wiejskiej 18.30 Życiorys instrumentowy: — „Miedzi grająca” 19.00 Koncert fortep. 20.35 Aud. inform.: Sport, Dzień wiecz. i inne 21.00 „Zwiastowanie” — fragm. słuchow. z dramatu 21.30 Pieśni Bożego Narodzenia — Piotra Corneliusa 21.45 „Cyklon” — powieści mow. 22.00 Kwartety klasyków wiedeńskich 22.55 Przegląd prasy 23.00 Dzień. wiecz. 23.05 Koncert muz. polskiej.

WARSZAWA II (Mokotów)

od g. 21.00 Stacje Krótkofalowe SP 48, SP 31 14.00 Polscy pieśniarze i piosenkarze — z płyt 15.00 Koncert popu. z płyt 16.00 Trio op. 16.40 Sport 16.45 Parę inform. 16.50 Kącik solistów 17.10 „Dom przebrzmiałych odaszków” — reportaż 17.25 Życie kult. stoł. 17.35 Progr. na jutro 17.40 Muzyka taneczna 21.00 Chór P. R. 21.25 Na głównym szlaku chemii — odczyt 21.45 Muzyka taneczna z płyt 22.55 Muz. tan. z dancingu.

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE

SPW, SPD, SP 19, SP 25.

24.00 Zapow. stacji 0.05 Muzyka popularna 0.25 Uczmy się polskiej koledy 0.45 Dziennik 0.55 Omów. progr. na tydz. przyszły w jęz. ang. 1.00 Sylwester Czosnowski — klarnet 1.25 „O Janku co psom szły buty” — bajka Słowackiego 1.35 Koledy 2.00 20 lat polskiego sportu — pog. 2.10 Gra zespołu wiejski 2.50 Program na jutro.

W najbliższym czasie ma być zmontowana sygnalizacja świetlna w Al. Jerolimskiej. W następnej kolejności od powiednie prace winny być wykonane przed mostem Kierbedzia.

Dodatek do podatku od elektryczności pobierany przez Zarząd Miejski

Wzorem lat ubiegłych Zarząd Miejski uchwalił pobieranie w roku 1939 dodatku komunalnego do 10 proc. państwowe go podatku od energii elektrycznej używanej na cele oświetleniowe przez ostatniego odbiorcę energii.

Dodatek ten winien być pobierany na rzecz Gminy m. st. Warszawy łącznie z podatkiem państwowym w wysokości 25 proc. tegoż podatku, przy czym obowiązek inkasowania spoczywa na ostatnim sprzedawcy energii elektrycznej (elektrownie, oraz instytucje państwowe, samorządowe i prywatne, odsprządzające energię osobom trzecim). Kwoty pobrane tytułem dodatku winny być wpła-

Opieka nad końmi

W związku z nastaniem mrozów i opadami śnieżnymi w Warszawie, konie pociągowe narażone są na niebezpieczeństwo z powodu ślizgawicy oraz na większy wysiłek fizyczny, z powodu zatorów śnieżnych.

Komisariat Rządu z powyższych względów polecił organom P.P., pociąganie do surowej odpowiedzialności woźniców, w razie stwierdzenia, zbytniego przeciążenia i złego obchodzenia się z końmi.

Wykupowanie świadectw przemysłowych

Władze skarbowe przypominają, iż do dnia 31 bm. wszyscy obywateli do zaopatrzenia się w świadectwo przemysłowe na rok 1939 powinni zgłosić się do właściwego urzędu skarbowego i opłacić należność.

Przypomina się o ulgach stosowanych w rb. przy sprzedaży świadectw. Przypomina się również o ulgach indywidualnych, udzielanych na prośbę płatnika.

Dnia 2 stycznia rozpocznie się kontrola świadectw. Posiadanie świadectwa starego, niezaopatrzenia się w nowe, następnie posiadanie niewłaściwego pociąganie za sobą surową karę.

Zezwolenia na imprezy sylwestrowe

W rb. zapowiadają się wyjątkowo liczne imprezy z okazji Nocy Sylwestrowej. Do władz administracyjnych wpłynęło już 500 zgłoszeń o zezwolenia na rozmaite widowiska i bale. (i)

Co przyniosła poczta zza oceanu? 1.36 Ślaski Kwartet Ludowy 2.00 Rodacy z Ameryki w wojsku polskim — pogad. w jęz. ang. 2.10 W rytmie marsza 2.30 Muzyka lekka 2.50 Program na jutro.

Piątek, dnia 30 grudnia 1938 roku

WARSZAWA I (Raszyn)

6.30 Koleda 6.35 Gimn. 6.50 Muzyka (płyty) 7.00 Dzień poran. 7.15 Muzyka (pł.) 11.57 Sygnał czasu 12.03 Aud. połudn. 15.00 Zagadka historyczna dla młod. 15.20 Poradnik sport 15.30 Muzyka obiad. 16.00 Dzień. popoł. 16.08 Wiad. gospod. 16.20 Rozmowa z chorymi 16.35 Pieśni 16.55 Zima — pogad. 17.10 Kwartet fortep. 17.45 O Krakowskich Kalendarzach 18.00 Aud. dla wsi 18.30 Legenda świąteczna 19.10 Przegląd piosenek kroku 19.38 20.35 Aud. inform. 21.00 Powieść mow. 21.15 Koncert symf. 22.30 Odczyt 22.54 Muz. (pł.) 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiad. dzień. wiecz. Kom. meteorol. 23.05 Wiadom. z Polski w języku francuskim

WARSZAWA II (Mokotów)

od g. 21.00 Stacje Krótkofalowe SP 48, SP 31 14.00 Muz. lek. 15.00 Pieśni hiszpańskie (pł.) 15.58 Utwory Jana Krystiana Bacha (płyty) 16.40 Wiadom. sport 16.45 Parę inform. 16.50 Kącik solistów 17.10 „Biuro domowe” — pog. gosp. 17.25 Życie kult. stoł. 17.35 Program na jutro. 17.40 Muzyka tan. (pł.) 20.00 Koncert symf. 21.00 Muzyka lek. i tan. (płyty) 23.00 Romanse i melodie — (płyty)

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE

SPW, SPD, SP 19, SP 25.

24.00 Zapow. stacji 0.05 Muzyka popularna 0.25 Uczmy się polskiej koledy 0.45 Dziennik 0.55 Omów. progr. na tydz. przyszły w jęz. ang. 1.00 Sylwester Czosnowski — klarnet 1.25 „O Janku co psom szły buty” — bajka Słowackiego 1.35 Koledy 2.00 20 lat polskiego sportu — pog. 2.10 Gra zespołu wiejski 2.50 Program na jutro.

Fatalna komunikacja z Grochowem

W godzinach rannych i w godzinach powrotu z pracy tramwaje na Grochowie są nadmiernie przepełnione.

Sytuacja ta ulegać będzie jeszcze stopniowo pogarszaniu w miarę oddawania

do użytku mieszkań w nowym osiedlu T. O. R. na ul. Podskarbińskiej (około 3.000 nowych mieszkańców).

Wskazane jest tedy zwiększenie liczby wozów na liniach tramwajowych Nr. 23 i Nr. 24, — względnie przedłużenie na Grochów trzeciej linii tramwajowej lub zaprowadzenie linii autobusowej przez ul. Podskarbińską, Grenadierów, Al. Waszyngtona i dalej do Śródmieścia, albo wręcz zaprowadzenie odgałęzienia linii autobusowej „K” na ul. Podskarbińską.

Oto kilka przykładów wyjścia z wysocze niedogodnej dla mieszkańców Grochowa sytuacji. Może czynniki miarodajne znajdując inne jakieś wyjście, jeszcze lepsze od wskazanych, coś jednak trzeba zrobić, bo istniejący stan rzeczy jest nie do zniesienia.

Reorganizacja pomocy lekarskiej dla młodzieży akademickiej

W wyniku konferencji odbytej w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przeprowadzona będzie wkrótce reorganizacja pomocy lekarskiej dla młodzieży akademickiej na wyższych uczelniach.

Jak wiadomo na uniwersytetach i politechnikach istniały dotąd studenckie kasy chorych, Nowa organizacja pomocy lekarskiej dla studentów, będzie ściśle zespółona z wydziałami lekarskimi uniwersytetów. (i)

Niesłychane niedbalstwo władz kolejowych „Żyrardowski przejazd śmierci”

Wstrząsający wypadek jaki miał miejsce w dniu 23 bm. na przejeździe kolejowym w Żyrardowie, gdzie zginęło pod pociągami 4 osoby nie jest pierwszym wypadkiem na wspomnianym przejeździe.

W 1929 r. w grudniu, pociąg pośpieszny Warszawa — Katowice pędzący całą siłą wpadł na autobus, kursujący pomiędzy Żyrardowem i Mszczonowem, w którym znajdowało się 17 osób, z których 2 osoby poniosły wówczas śmierć na miejscu, a 5 zmarło w szpitalu. Wypadek ten kosztował kolej kilkadziesiąt tysięcy złotych, z tytułu wypłaconych odszkodowań.

Wkrótce po wypadku w tym samym miejscu, pociąg zabił żonę kolejarza Ko-

ścińskiego, a dwa miesiące temu to jest w październiku rb. zabiła została tam przez pociąg 18-letnia dziewczyna.

W krótkim czasie na żyrardowskim przejeździe śmierci zginęło 13 osób. Jaka przyczyna tylu wypadków?

Przed wojną wspomniany przejazd obsługiwano 2-ech dróżników w dzień i 2-ech w nocy — obecnie zaś, kiedy ruch pociągów w porównaniu do czasów przedwojennych znacznie się zwiększył — obsługują zastawnik tylko jeden człowiek.

Władze kolejowe zamiast zwiększyć personel na przejeździe, lub zbudować tunel pod torami wolą płacić wysokie odszkodowania za wypadki.

Dziennik reportera

ZATRUCIE DENATURATEM

Na ul. Majdąńskiej przechodnie znaleźli leżącego na chodniku jakiegoś mężczyznę, wającego się w boleściach. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził, że mężczyzna zatrut się denaturatem i po udzieleniu pomocy przewiózł go do szpitala Przem. Pańskiego. Jest to Lucjan Jagiello, l. 30, bezdomny i bezrobotny.

SPADŁ ZE SCHODÓW

Paweł Łaczyński, l. 45, dozorca idąc po schodach potknął się i upadł doznając ran łeczonych głowy. Opatrzył go lekarz w ambulatorium Pogotowia.

ZASŁABNIĘCIE

Na ul. Długiej zasłabł Marian Markowski, l. 38, monter. Wezwany lekarz Pogotowia.

Niedogodna trasa autobusu „L”

Nowe autobusy linii „L”, łączące Żoliborz ze Śródmieściem, przebiegają między in. przez wąski odcinek ul. Długiej między pl. Krasieńskich i ul. Bielańską, gdzie w niektórych miejscach autobusy nie mogą się minąć, wytwarzając zatory w ruchu kołowym. Byłoby przeto pożądanym, aby autobusy omawianej linii biegiły w jedną stronę ul. Długą, w drugą zaś ul. Senatorską i Miodową.

W ogóle należałoby na wspomnianym odcinku ul. Długiej zaprowadzić ruch jednokierunkowy.

Znaczką na pomoc zimową na podaniach do urzędów

Do urzędów państwowych rozasłano okólnik wyjaśniający, iż wydany w swoim czasie bezwzględny zakaz pobierania jakichkolwiek bądź opłat dodatkowych na ofiary przy składaniu podań w urzędach itp. nie będzie stosowany wobec akcji pomocy zimowej bezrobotnym.

Na podania do urzędów mogą być nałapane znaczką akcji pomocy zimowej. (i)

gotowia po udzieleniu pomocy przewiózł go do szp. Św. Ducha.

ZMARŁ WSKUTEK PRZEMARZNIĘCIA

Na ul. Bilskiej przed domem nr. 23 przechodnie zauważyli leżącego skulonego jakiegoś mężczyznę, w wieku około 50 lat. Pośpieszono z ratunkiem, powiadamiając policję i Pogotowie. Przybyły lekarz stwierdził zgon mężczyzny wskutek zmarznięcia. Przy zmarłym żadnych dokumentów nie znaleziono. Policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia nazwiska.

CYPRYS BEZ MUFKI

W kinie „Bałtyk” przy ul. Chmielnej nr. 9 został okradziony z mufki nurkowej Sajne Cyprys, adwokat, zam. przy ul. Przechodniej 6. Poszkodowany powiadomił policję, która wszczęła dochodzenie.

UDERZONY SZKŁEM

W czasie pracy w domu nr. 23 przy ul. Leszno został uderzony szkłem, rzuconym przez umysłowo chorego, Edward Tomaszewski, l. 34, szlifierz. Doznał on rany ciętej głowy i został opatrzony przez lekarza Pogotowia.

WŁAMANIE DO MIESZKANIA

Do mieszkania Antoniego Leśniewskiego przy ul. Malezewskiego nr. 16, na Mokotowie w czasie nieobecności domowników dostali się złodzieje, którzy skradli radioaparat oraz garderobę i bieliznę. Po skądowaniu powiadomili o kradzieży policję, która wszczęła dochodzenie.

KON Z WOZEM WPADŁ DO WISŁY

Leon Kossakowski, furman, wywalił śnieg z furmanki na wybrzeżu Wisły koło mostu Kierbedzia. W pewnej chwili koń ruszył i wpadł do wody wraz z wozem. Zaalarmowano natychmiast straż ogniową. Na miejsce przybył rekwizyt 5-go oddziału, jednak strażacy nie zdołali konia wydobyć, gdyż nie mieli odpowiednich przyrządów.